

Alicja Paczoska

Reakcje mieszkańców Bydgoszczy na zniknięcie i śmierć ks. Jerzego Popiełuszki w meldunkach dziennych Służby Bezpieczeństwa

Upłynęło dwadzieścia lat od męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Dnia 19 października 1984 r. ksiądz Jerzy Popiełuszko odprawił w kościele pw. Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy Mszę św. za Ojczyznę i ludzi pracy oraz poprowadził nabożeństwo różańcowe w tych samych intencjach. Tego samego dnia późnym wieczorem w drodze powrotnej do Warszawy, w okolicach miejscowości Górsk k. Torunia został uprowadzony, a następnie bestialsko zamordowany przez funkcjonariuszy SB z Warszawy: kpt. Grzegorza Piotrowskiego, por. Leszka Pękałę i por. Waldemara Chmielewskiego. Do dziś nie wiadomo, kto i kiedy podjął decyzję o zabiciu księdza. Nie wiadomo też, na jakim szczeblu zapadła decyzja.

Nadzór nad śledztwem objął osobiście minister spraw wewnętrznych, generał Czesław Kiszczak. Dnia 27 października 1984 r. w przemówieniu telewizyjnym oświadczył, iż aresztowano sprawców porwania księdza Popiełuszki. 30 października z zalewu koło Włocławka wydobyto zwłoki zamordowanego księdza. Jego pogrzeb był manifestacją, której skali i znaczenia nie sposób przecenić. Po raz pierwszy od wprowadzenia stanu wojennego pojawiły się na nim oficjalne delegacje „Solidarności”, przybyłe z różnych stron kraju. Księdza Popiełuszkę pochowano przy kościele św. Stanisława Kostki, który to kościół stał się od tego czasu sanktuarium „Solidarności”. Proces zabójców księdza Popiełuszki toczył się przed Sądem Wojewódzkim w Toruniu od 27 grudnia 1984 do 7 lutego 1985 r.; zapadły w nim wyroki od 14 do 25 lat więzienia. Sprawców zabójstwa przedstawiono jako odosobnioną grupę, której celem było

w gruncie rzeczy skłócanie społeczeństwa ze skądinąd praworządną i dążącą do zgody władzą.¹

Męczeńska śmierć księdza Jerzego odbiła się szerokim echem w całym świecie. Napięcie społeczne i religijna refleksja związana z porwaniem i męczeństwem duszpasterza narastały stopniowo, w miarę jak przybywało wiadomości o wydarzeniach, gdy wraz z nimi malała nadzieja na ocalenie. Również mieszkańcy ziemi bydgoskiej byli wstrząśnięci tą tragedią i wyrazili swój sprzeciw wobec łamania prawa przez „stróżów porządku publicznego”. Reakcje społeczne na śmierć księdza Jerzego skrupulatnie dzień po dniu opisywał zastępca szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. Bezpieczeństwa w Bydgoszczy. Każdego popołudnia meldunki z Bydgoszczy przekazywane były szyfrogramem do dyżurnego operacyjnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Dzięki nim władze centralne wiedziały, jakie nastroje panują w społeczeństwie i czego można się spodziewać w odpowiedzi na to tragiczne zdarzenie.

Dokumenty po byłych tajnych służbach PRL-u, dotyczące opozycji i oporu społecznego, przechowywane są w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy. Po raz pierwszy udostępniamy je czytelnikom. Niemożliwe było przytoczenie ich na łamach „Kroniki Bydgoskiej” w całości. Publikujemy tutaj tylko te fragmenty dokumentów, które bezpośrednio nawiązują do śmierci księdza Jerzego. Od listopada 1984 do lutego 1985 r. nie wszystkie meldunki nawiązywały do śmierci księdza Jerzego, dlatego niektóre dni zostały z nich pominięte i nie przygotowano ich do druku.

Meldunki spisywane były bezpośrednio po opisywanych wydarzeniach i dlatego są bezcennym źródłem historycznym, oddającym atmosferę tragicznych dni, które rozegrały się 20 lat temu. Naszym zdaniem, nie wymagają dłuższego komentarza historycznego, bo chociaż są raportami urzędnika, zawierają bardzo duży ładunek emocjonalny. Ukazują patriotyczną postawę mieszkańców Bydgoszczy oraz odwagę duchownych, którzy do dziś pracują w parafiach na terenie miasta. Niech więc przemówią same dokumenty.

20 października 1984

„[...] Dnia 19 bm. o godzinie 18.00 w kościele przy ulicy Lubińskiej 3 w Bydgoszczy (Osiedle Wyżyny) odbyła się druga msza w ramach duszpa-sterstwa ludzi pracy. Celebrował ją ks. Popiełuszko z Warszawy, którego

przybycie zebrani w kościele przyjęli owacyjnie oklaskami. W trakcie nabożeństwa kazania nie głoszono. Na zakończenie mszy ks. J[erzy] Osiński² zakomunikował, że minęła pierwsza rocznica przyznania L[echowi] Wałęsie pokojowej nagrody Nobla i z tej okazji przesyła jubilatowi życzenia.

Po mszy rozpoczął się różaniec, w trakcie którego po odczytaniu poszczególnych wersetów na temat prawd wiary ks. Popiełuszko przedstawił krótkie pięciominutowe własne refleksje:

- W pierwszym wystąpieniu poruszył problem prawdy i kłamstwa stwierdzając m.in. że ludzi głoszących prawdę jest znacznie mniej niż tych, którzy kłamią.

- [W] następnym wystąpieniu poruszył sprawę cenzury m.in. mówiąc, że nawet w publikacjach katolickich w przemówieniach zmarłego prymasa Wyszyńskiego i papieża dokonywane były okrojenia ich tekstów i wypowiedzi.

- W kolejnym wystąpieniu skoncentrował się na problemie godności człowieka. Stwierdził m.in. że obecnie należy o tym dużo mówić, by zrozumieć, iż człowiek przerasta co może istnieć na tym świecie. Trzeba zachować godność, aby zwyciężyć zło.

- Kolejną refleksję skierował na pojęcie władzy. Zaznaczył, że władza, która używa siły i zastraszania ludzi jest władzą słabą, obniżającą swój autorytet.

- W ostatnim wystąpieniu nawiązał do „Solidarności”. M.in. stwierdził, że ruch ten powstał bez przelewu krwi, a ludzi zjednoczyła wspólna modlitwa na kolanach z różańcem przy ołtarzach polowych.

We mszy i w różańcu uczestniczyło czterech księży i około 800 osób. Jednym z uczestników był J[an] Rulewski, którego obecność nie wzbudziła większego zainteresowania. Nie stwierdzono prób zakłócania ładu i porządku publicznego. Około godziny 21.30 ksiądz Popiełuszko opuścił Bydgoszcz udając się w kierunku Warszawy.”³

21 października 1984

„[...] Dnia 21 bm. o godzinie 10.30 w kościele przy ulicy Plac Piastowski 5 w Bydgoszczy podczas czytania ogłoszeń parafialnych ks. B[ogdan] Jaskólski⁴ zaapelował do zebranych o liczny i częsty udział w nabożeństwach różańcowych, *gdyż w naszym kraju dzieją się ostatnio dziwne rzeczy jak porwanie ks. Popiełuszki.*⁵ Zaznaczył przy tym, że faktu tego nie

będzie komentował, bo można byłoby przedstawić go w fałszywym świetle. Podkreślił jednocześnie, że informacje podawane przez nasze publikatory nie zawsze podają całą prawdę jak np. o zabójstwie w zakładzie psychiatrycznym przed 20 lat. We mszy uczestniczyło dwóch księży i około 800 osób.

W pozostałych zabezpieczonych kościołach wystąpienia księży ograniczyły się wyłącznie do treści religijnych. Jedynie w kościołach w Bydgoszczy przy ul. Lubieńskiej 3, Polnej oraz w kościołach w Żalnie i Gostycynie modlono się za zdrowie i szczęśliwy powrót ks. Popiełuszki. Ponadto w kościołach przy ul. Jagiellońskiej i Wojska Polskiego w Inowrocławiu odczytano bez komentarza komunikat radiowy o zaginięciu ks. Popiełuszki.

Melduję jednocześnie, że zgodnie z poleceniem wiceministra spraw wewnętrznych tow[arzysza] generała dyw[izji] Wł[adysława] Ciastonia w dniu dzisiejszym w W[ojewódzkiego] U[rzęd]u S[praw] W[ewnętr]nych w Bydgoszczy powołano grupę operacyjno-śledczą, której zadaniem jest organizowanie i koordynowanie wszystkich czynności i przedsięwzięć operacyjnych związanych ze sprawą uprowadzenia ks. Popiełuszki. Wszelkie uzyskiwane w tym zakresie materiały są na bieżąco przekazywane do Służby Bezpieczeństwa W[ojewódzkiego] U[rzęd]u S[praw] W[ewnętr]nych w Toruniu.”⁶

22 października 1984

„[...] Komunikat podany przez publikatory o porwaniu ks. Jerzego Popiełuszko wywołał wśród mieszkańców województwa bydgoskiego szereg różnych komentarzy. Część księży uważa, że było to celowe działanie frakcyjnego ugrupowania istniejącego w KC PZPR, kierowanego przez Ministra Spraw Zagranicznych St[efana] Olszowskiego.⁷ Duchowni ci stwierdzają, że Olszowski będący zwolennikiem „twardej ręki” chce w ten sposób doprowadzić do ponownych zaburzeń społecznych, skierowanych przeciwko obecnej władzy, aby w ten sposób wprowadzić zdecydowane środki walki z opozycją polityczną. Według tych księży poprzednie czyny tego ugrupowania m.in. śmierć P[iotra] Bartoszcze⁸, G[rzegorza] Przemyka⁹ nie dały spodziewanych rezultatów, uderzono teraz podwójnie: w opozycję i Kościół. Duchowni ci są przekonani, że sprawa ta nigdy nie zostanie wyjaśniona.

Wśród szeregowych członków O[ddział] W[ojewódzki] PZKS w Bydgoszczy twierdzi się, że porwanie księdza Popiełuszko miało związek z jego działalnością niewygodną władzom i że dokonała tego Służba Bezpieczeństwa, natomiast aktyw tego związku odrzuca taką ewentualność. Niektórzy działacze O[ddziału] W[ojewódzkiego] PZKS rozważają możliwość dokonania porwania przez podziemie polityczne, które zaczęło tracić wpływ w społeczeństwie. Ich zdaniem to miało na celu skierowanie podejrzeń na władze celem podważenia zaufania w społeczeństwie i podważenia autorytetu organom porządkowym. Odmienną opinię prezentują działacze miejscowego O[ddziału] W[ojewódzkiego] PAX. Według ich opinii było to pozorowane porwanie zaaranżowane przez samego Popiełuszkę. Ich zdaniem mógł on mieć bliżej nieokreślone spotkanie konspiracyjne i w ten sposób chciał się pozbyć możliwości śledzenia go.

Z odnotowanych opinii wśród części mieszkańców m. Bydgoszczy wynika, że porwanie ks. Popiełuszko miało związek z jego pobytem w Bydgoszczy. Osoby te stwierdzają, iż było to celowe działanie zmierzające do wywołania niepokojów społecznych. Pojedyncze osoby sugerują, że była to akcja przeprowadzona za zgodą władz państwowych przez Służbę Bezpieczeństwa. Wykluczają jednocześnie możliwość, aby porwanie to miało związek z opozycją polityczną, podziemiem bądź Kościołem. Nieliczne osoby w rozmowach na powyższy temat wyrażają pogląd, że jest to kolejny akt terroru skierowany przeciwko osobom powiązanym z „Solidarnością” i że jest to równocześnie zapowiedź podjęcia przez władze zdecydowanych działań mających na celu całkowitą likwidację opozycji politycznej w Polsce.”¹⁰

23 października 1984

„[...] W dniu dzisiejszym w godzinach rannych w budynku administracyjnym Zakładów Teleelektronicznych „Telkom-Telfa” w Bydgoszczy ujawniono dwie ulotki: jedną o wymiarach 21 na 3,5 cm o treści: *Chcemy żyć godnie i sprawiedliwie! Czerwony terror rodem z Azji musi odejść w niechlubną niepamięć! Niechaj bandycki napad na księdza Popiełuszkę będzie ostatnim! Żądaj jego powrotu! Czynnie występuj przeciwko bezprawiu.* Drugą formatu A4 wykonaną metodą powielaczową, noszącą tytuł: *Zamach na ks. Popiełuszkę.* W ulotce tej sugeruje się, że porwanie ks. Popiełuszki mogło być dziełem służb porządkowych.

Fakt porwania ks. Popiełuszki nadal stanowi temat wielu rozmów w środowiskach społeczno-zawodowych naszego miasta. Odnotowane opinie i komentarze w zasadzie zbieżne są z przekazanymi w dniu wczorajszym. Pojedyncze osoby wywodzące się z byłego aktywu „Solidarności” w rozmowach wyrażają pogląd, że ks. Jerzy Popiełuszko mógł być porwany przez funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych. Zaznaczają przy tym, że wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych mogą nie mieć z tym zdarzeniem nic wspólnego, *gdyż mogło to być zrobione na wyższym szczeblu*. Nie wykluczają, że dokonały tego służby radzieckie. Osoby te wyrażają opinie, że porwanie ks. Popiełuszki może być początkiem ataku na opozycję polityczną w kraju.

Część mieszkańców Mogilna wyraża pogląd, że porwanie to miało związek z wrogimi wystąpieniami ks. Popiełuszki. Uważają oni, że jedynie władze mogły być zainteresowane w zamknięciu niewygodnego przeciwnika politycznego. Natomiast wśród części mieszkańców Tucholi przeważa pogląd, że całe to zdarzenie zostało przygotowane przez samego ks. Popiełuszko celem nadania rozgłosu własnej osobie. Jest to ich zdaniem tym bardziej prawdopodobne, biorąc pod uwagę fakt udanej ucieczki kierowcy, który bez większych obrażeń wyskoczył z pędzącego samochodu.

Niektórzy dyskutanci podkreślają, że wszystkie dotychczasowe odnotowane fakty związane są z tajemniczymi zgonami czy innymi wydarzeniami (zagadkowymi), dotyczą osób związanych z „Solidarnością”, co może sugerować, że istnieje w Polsce specjalna grupa do niszczenia określonych, niewygodnych dla władzy osób. [...]”¹¹

24 października 1984

„[...] W dniu dzisiejszym w godzinach rannych Służba Bezpieczeństwa W[ojewódzkiego] U[rzędu] S[praw] W[ewnętrznych] w Bydgoszczy została poinformowana, iż dnia 23 bm. w godzinach popołudniowych w Liceum Ogólnokształcącym nr 3 zabezpieczono następujące ilości wrogich ulotek wykonanych techniką powielaczową na papierze maszynowym pociętym w paski o wymiarach 21 na 3,5 cm:

- trzy egzemplarze zaczynające się słowami: *Oddajcie Polakom księdza Popiełuszko;*

- dwa egzemplarze o treści: *Tylko Solidarność całego społeczeństwa może powstrzymać bestialskie mordy polityczne. Wymierzyć sprawiedliwość nieznanym sprawcom! Kiszczak i jego wściekła sfora pod sąd! Oddajcie nam ks. Popiełuszko;*

- dwa egzemplarze rozpoczynające się słowami: *Oczekujemy powrotu księdza Popiełuszki;*

- siedem egzemplarzy o treści: *Chcemy żyć godnie i sprawiedliwie! Czerwony terror rodem z Azji musi odejść w niechlubną niepamięć! Niechaj bandycki napad na ks. Popiełuszkę będzie ostatnim! Żądaj jego powrotu! Czynnie występuj przeciw bezprawiu;*

- pięć egzemplarzy zatytułowanych: *Popiełuszko musi powrócić do nas!*

- siedem egzemplarzy rozpoczynających się słowami: *Grzegorz Przymyk, Piotr Bartoszcze, ks. Jerzy Popiełuszko? Kto? Gdzie? Kiedy? Następny...? Rozliczyć nieznanymi sprawców;*

- dziesięć egzemplarzy o treści: *19 października brutalnie uprowadzono ks. Jerzego Popiełuszkę. Pod rządami Jaruzelskiego i Kiszczaka wracają najczarniejsze lata stalinowskie. Sprzeciwiamy się sprawiedliwości zwanej socjalistyczną. Następną ofiarą może być każdy z nas. Solidarność to prawda, godność, sprawiedliwość.*

W ramach głębokich intensywnych działań prowadzonych przez grupę operacyjno-śledczą W[ojewódzkiego] U[rzędu] S[praw] W[ewnętrznych] w Bydgoszczy w dniu dzisiejszym zatrzymano cztery osoby zamieszkałe w Bydgoszczy, które mogą mieć związek z uprowadzeniem ks. Jerzego Popiełuszki. Aktualnie w stosunku do tych osób podejmowane są intensywne czynności operacyjno-śledcze. O ich wynikach poinformuję w meldunku w dniu jutrzejszym.

W dniu dzisiejszym odnotowano kolejne komentarze związane z uprowadzeniem ks. Jerzego Popiełuszki. Generalnie ograniczają się one do prezentowania trzech podstawowych wersji wydarzeń:

- działacze i aktywiści byłej „Solidarności” z Bydgoszczy w sposób jednoznaczny wskazują na przygotowanie i przeprowadzenie tej akcji przez Służbę Bezpieczeństwa. W środowisku tym dyskutowane są audycje R[adia] W[olna] E[uropa] na ten temat. M.in. powtarzane są informacje uzyskane z RWE o akcjach protestacyjnych w Warszawie i Gdańsku.

- Część osób, głównie robotnicy bydgoskich zakładów pracy w prowadzonych rozmowach wykluczają możliwość dokonania tego czynu przez

Służbę Bezpieczeństwa. Ich zdaniem przemawiają za tym wszystkie okoliczności związane z uprowadzeniem, a przede wszystkim udana ucieczka kierowcy ks. Popiełuszki. Nie wierzą oni by kierowcy temu udało się uciec, chyba że był on w zмовie z porywaczami. W środowisku tym przeważa opinia, że akcję tę przeprowadziły zachodnie służby wywiadowcze, bądź krajowa opozycja polityczna.

- Odnutowano również wśród niektórych pracowników zakładów pracy pojedyncze wypowiedzi, iż uprowadzenia dokonały nieokreślone siły na polecenie kardynała Glempa. Ich zdaniem ks. Popiełuszko nie wykonywał poleceń prymasa i jego działalność nie sprzyjała dalszej normalizacji stosunków pomiędzy Państwem i Kościołem.

Oceny księży na powyższy temat są bardzo ostrożne i wyważone. Większość duchownych w prowadzonych rozmowach stara się unikać dyskusji w tej kwestii. Ogólnie stwierdza się, że wydarzenie to może wpłynąć na pogorszenie się stosunków między państwem i kościołem. [...]”¹².

25 października 1984

„[...] W nawiązaniu do naszego meldunku dziennego z dnia 24 bm. dot[yczącego] zatrzymania czterech osób, które mogły mieć związek z porwaniem ks. Jerzego Popiełuszko informuję, że po ich przesłuchaniu i dokonaniu oględzin samochodów Fiat 125 p stanowiących własność tych osób - zwolniono je.¹³ Funkcjonariusze SB i MO woj[ewództwa] bydgoskiego nadal prowadzą intensywne i wszechstronne działania w przedmiotowej sprawie.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych na terenie miasta Bydgoszczy ujawniono trzy ulotki o wymiarach 21 na 3,5 cm, które w swej treści nawiązywały do faktu porwania ks. Popiełuszki. Były to ulotki identyczne z tymi, o jakich informowałem w dniu wczorajszym, a które zostały zabezpieczone w LO nr 3 w Bydgoszczy.

Głównym tematem prowadzonych rozmów nadal jest sprawa porwania ks. J[erzego] Popiełuszko. Wypowiadane opinie i komentarze w zasadzie zbieżne są z tymi, jakie przekazywałem w poprzednich meldunkach. Z nowo odnotowanych na uwagę zasługują pozytywne opinie wypowiedziane w wielu środowiskach społeczno-zawodowych na temat szybkości i zakresu informowania społeczeństwa o postępie śledztwa w przedmiotowej sprawie. Zdaniem dyskutujących tego rodzaju system informacji

uwiarygodnia działalność Służby Bezpieczeństwa w oczach opinii społecznej. Szczególnie przychylnie ocenia się informacje ministra Jerzego Urbana¹⁴, które w odczuciu dyskutujących winny być nadawane w całości.

Drugim tematem poruszonym szczególnie w środowiskach społeczno-zawodowych jest najbliższe Plenum KC PZPR. Dyskutujący przewidują, że na tym Plenum dokonane zostaną liczne zmiany personalne w składzie Biura Politycznego i Plenum KC PZPR.”¹⁵

26 października 1984

„[...] Po informacjach rzecznika prasowego Rządu i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o zatrzymaniu podejrzanych o uprowadzenie ks. J[erzego] Popiełuszko, z których jeden jest funkcjonariuszem MSW w wielu zakładach pracy i środowiskach społeczno-zawodowych przyjęto te komunikaty jako potwierdzenie ich przypuszczeń, że czynu tego dokonała Służba Bezpieczeństwa. Dyskutanci wyrażają opinię, że w komunikatach tych nie podano wszystkich szczegółów wydarzenia, a głównie tych okoliczności, które w sposób jednoznaczny obciążają określoną grupę funkcjonariuszy MSW o udział w tym czynie. Zdaniem poruszających ten temat władzom znane są nazwiska osób, które przygotowały tę prowokację, jednak z uwagi na zajmowane przez nich wysokie stanowiska, rząd zastanawia się, jak wybrnąć z tej sytuacji bez kompromitowania zarówno siebie jak i tych osób. Wiele osób stwierdza również, że nie wierzy iż ujawnione zostaną wszystkie fakty dotyczące uprowadzenia ks. Popiełuszko. Uważają oni także, że zatrzymany funkcjonariusz MSW i pozostałe osoby będą przysłowiowymi kozłami ofiarnymi, a główni inicjatorzy tej prowokacji pozostaną bezkarni. Pozostałe wypowiedzane w powyższej kwestii opinie zbieżne są z przekazywanymi w poprzednich dniach. [...]”¹⁶

27 października 1984

„W dniu dzisiejszym na terenie województwa bydgoskiego zakłady pracy i służby komunalne funkcjonowały bez zakłóceń. Prób zbiorowego zakłócenia ładu i porządku publicznego nie stwierdzono.

Uprowadzenie ks. Jerzego Popiełuszki w dalszym ciągu wywołuje ożywione dyskusje. M.in. działacze byłego Z[arządu] R[egionu] NSZZ „Soli-

darność” w Bydgoszczy twierdzą, iż porwania dokonała Służba Bezpieczeństwa. Nie powiodło się ono dlatego, iż udało się zbiec Waldemarowi Chrostowskiemu. Wśród działaczy kolportowana jest informacja, że na poniedziałek podziemie polityczne w Warszawie planuje zorganizowanie strajku, jeśli do tego czasu nie odnajdzie się ks. Jerzy Popiełuszko. W wąskim gronie tych działaczy rozważa się możliwość zorganizowania strajku solidarnościowego w Bydgoszczy.

Na terenie Bydgoszczy w związku z uprowadzeniem ks. Jerzego Popiełuszki kolportowana jest plotka, z której wynika, iż w jednym z toruńskich parków znaleziono zmasakrowane ciało, które dotychczas nie zostało zidentyfikowane. Przypuszcza się, że mogą to być zwłoki ks. Popiełuszki.

Wśród niektórych działaczy bydgoskiego podziemia opóźnianie przez środki masowego przekazu w podawaniu szczegółów dot[yczących] zatrzymania sprawców porwania jest wynikiem zastanawiania się przez władzę, w jaki sposób uchronić ich od odpowiedzialności. Stwierdza się, że np.: Grzegorz P[iotrowski], funkcjonariusz MSW otrzyma najprawdopodobniej niewysoki wyrok za porwanie, a nie morderstwo i następnie *zniknie na wschodzie, gdzie będzie doskonale żył*. Działacze ci uważają, że pomimo tragedii, jaką jest porwanie, jest to dobra okazja do propagandowego uderzenia w partię i rząd.

Wśród pracowników Kolejowych Zakładów Nawierzchniowych w Bydgoszczy w komentarzach na temat uprowadzenia ks. Popiełuszki wyraża się opinię, że pośrednimi sprawcami są zachodnie służby specjalne, które podjęły ten krok w celu podważenia autorytetu władzy w Polsce i uzyskania pretekstu do oczerniania i szkalowania członków naszych najwyższych władz.

Pracownicy Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Bydgoszczy wyrażają pogląd, że uprowadzenie ks. J[erzego] Popiełuszki zostało zorganizowane przez podziemie polityczne. Stwierdzają mianowicie, że w związku z brakiem tematu nadającego się do propagandowego wykorzystania podziemie musiało zrobić coś, co wywołałoby duże wrażenie w społeczeństwie. W dyskusjach na ten temat odnotowano także opinie o dużym zaangażowaniu resortu spraw wewnętrznych w wyjaśnieniu tego zdarzenia.

Część pracowników Fabryki Form Metalowych „Formet” w Bydgoszczy jest zdania, że porwania ks. Popiełuszko dokonała SB, gdyż był on niewygodny dla tego aparatu. Według nich przemawia za tym to, że Służba Bezpieczeństwa posiada różne samochody, potrafi często zmieniać przy

nich tablice rejestracyjne, a ponadto pracownicy tego aparatu nie mają problemów z uzyskaniem mundurów milicyjnych.

Księża z dekanatu świeckiego wyrażają przekonanie, że akcję uprowadzenia ks. Popiełuszki przeprowadzono na polecenie masonerii żydowskiej, bądź ugrupowania „Grunwald”¹⁷. Ich zdaniem część osób z kierownictwa nie aprobuje liberalnych metod gen. Jaruzelskiego i chcąc doprowadzić do normalizacji społecznej i podważenia autorytetu władz zdecydowało się na prowokację polityczną godzącą bezpośrednio w osobę gen. Jaruzelskiego. Księża ci uważają, że społeczeństwo nigdy nie dowie się całej prawdy o tym godnym potępienia wydarzeniu, ponieważ w sprawę tą zamieszane są osoby pełniące istotne stanowiska w aparacie państwowym i partyjnym. Uważają oni również, że wydarzenie to może być również wykorzystane przez władze do zaostrzenia polityki wewnętrznej kraju.

J[an] Rulewski, b[yły] przewodniczący Z[arządu] R[egionu] NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy w ciągu ostatnich dni uaktywnił kontakty z czołowymi działaczami bydgoskiego podziemia politycznego. Przedmiotem tych kontaktów są wydarzenia związane z uprowadzeniem ks. Jerzego Popiełuszki. [...]”¹⁸

28 października 1984

„[...] W dniu dzisiejszym w godzinach rannych ujawniono w Bydgoszczy w Fordonie na ścianie budynku internatu Zespołu Szkół Odzieżowych napis o treści: *Precz z MSW – mordercy*. Napis ten wykonany był białą farbą olejną – wielkość liter ok. 25 cm. Po ujawnieniu napis został zatarty. [...]

W odnotowanych w dniu dzisiejszym komentarzach dotyczących uprowadzenia ks. Jerzego Popiełuszki w środowisku bydgoskiej służby zdrowia twierdzi się, że ks. Popiełuszko już nie żyje i fakt ten jest celowo ukrywany przez nasze władze. Jego ciało zostało rzekomo znalezione na zaprze Wisły we Włocławku. Podkreśla się, że sprawa Popiełuszki doprowadzi do strajków i demonstracji. Z komentarzy w tym środowisku wynika, że do chwili obecnej strajki miały miejsce już w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu i Krakowie. Środowisko to uznaje, że sprawa ta jest wynikiem rozgrywek w K[omitetu] C[entralnego] i w rządzie.

Dnia 28 X 1984 r. w godzinach porannych dokonano zabezpieczenia 98 kościołów, z tego 23 w Bydgoszczy. W większości obiektów wystąpienia

księży zabezpieczone były dwu lub trzykrotnie. We wszystkich zabezpieczonych kościołach diecezji gnieźnieńskiej odczytany został komunikat prymasa Glempa na temat Jadwigi Śląskiej – patronki budownictwa sakralnego, a w kościołach bydgoskich również apel kardynała Glempa o modlitwę „Pod Twoją opiekę” w intencji ks. J[erzego] Popiełuszki.

W pięciu przypadkach również w kazaniach księży nawiązywali do sprawy uprowadzenia ks. Popiełuszki:

- w kościele parafialnym świeckim w Bydgoszczy przy ul. Lubińskiej;
- w kościele parafialnym świeckim w Tucholi;
- w kościele parafialnym świeckim w Grucznie;
- w kościele parafialnym świeckim w Inowrocławiu przy ul. Buczka;
- w kościele parafialnym świeckim w Inowrocławiu przy ul. Jagiellońskiej.

Ponadto w kościele parafialnym zakonnym ojców jezuitów w Bydgoszczy oraz w kościele parafialnym świeckim w Bydgoszczy przy ul. Nakielskiej księży poinformowali wiernych, że dnia 28 X 1984 r. o godzinie 19.00 w kościele parafialnym świeckim w Bydgoszczy przy ul. Lubińskiej zostanie odprawiona msza w intencji ocalenia i uwolnienia ks. Popiełuszki. Natomiast w kościele parafialnym świeckim w Szubinie przy ul. Końskiej podano komunikat, że dnia 29 bm. w tym kościele o godz. 19.00 odprawione zostanie nabożeństwo w intencji ks. Popiełuszki.

W związku z komunikatem podanym między innymi w kościele ojców jezuitów w Bydgoszczy o mającej się odbyć w dniu dzisiejszym o godz. 19.00 mszy w kościele parafialnym przy ul. Lubińskiej dyr[ektor] Wydz[iału] ds. Wyznań U[rzędu] W[ojewódzkiego] w godz[inach] południowych przeprowadził rozmowę z proboszczem tej parafii ks. Biniakiem.¹⁹

Ks. Biniak w trakcie rozmowy stwierdził, iż w dniu dzisiejszym poza programem o godz. 19.00 odprawione zostanie dodatkowe nabożeństwo w intencji ks. Popiełuszki. Jednym z motywów odprawienia tej mszy, według Biniaka jest „kac moralny” duchownych tego kościoła, w którym ks. Popiełuszko przebywał w dniu uprowadzenia. Zaznaczył, że sprawę tego nabożeństwa uzgodnił z prymasem Glempem. Oświadczył, że powyższą mszę będzie osobiście celebrował i sam wygłosi kazanie. Zobowiązał się jednocześnie, że dopilnuje, by nabożeństwo miało wyłącznie charakter religijny. W trakcie rozmowy ks. Biniak prezentował postawę zrozumienia i powagi zaistniałej sytuacji. Wielokrotnie z pełną odpowiedzialnością stwierdzał, że zdaje sobie sprawę z okoliczności odprawienia tej mszy,

jednak gwarantuje jej religijny charakter i zapewnia, że osobiście będzie kontrolował przebieg tego nabożeństwa.

Z odnotowanych w godzinach popołudniowych komentarzy wśród niektórych bydgoskich księży wynika, że bardzo pozytywnie ocenili wystąpienie telewizyjne ministra Kiszczaka²⁰. Stwierdzają, iż było one przekonujące i wiarygodne. W rozmowach tych księży ci negują, by porwanie ks. Popiełuszki było przygotowane przez resort spraw wewnętrznych.

Przypuszczają natomiast, że porywacze mieli poparcie osoby stojące znacznie wyżej w hierachii państwowej. Osobę tę – ich zdaniem powinno się wykryć i ujawnić. Generała Kiszczaka uważają za prawego i na wysokim poziomie intelektualnym człowieka. Duże znaczenie w tym przypadku – zdaniem księży, miał fakt, że wyjaśnień tych nie udzielał J[erzy] Urban, którego wypowiedzi są traktowane przez większość społeczeństwa jako mało wiarygodne. Stwierdza się, że wystąpienie gen. Kiszczaka przysporzyło zwolenników, uwiarygodniło osobę gen. Jaruzelskiego.

Zgodnie z przekazanymi w godzinach rannych komunikatami o godzinie 19.00 w kościele parafialnym świeckim w Bydgoszczy przy ul. Lubińskiej ks. Biniak odprawił mszę w intencji ks. Popiełuszki. W wygłoszonym trzynastominutowym kazaniu zawarł treści religijne. Stwierdził również, że niezależnie od tego, jakie są losy ks. Popiełuszki, to i tak jest on już męczennikiem. W intencjach mszalnych modlono się za księdza Jerzego, który to wśród nas sprawował ofiarę mszy świętej i modlił się do Matki Najświętszej na różańcu, ażeby jego rozważania dotarły do naszych serc. We mszy uczestniczyło około 1500 osób, w tym m.in. Jan Rulewski. Nie stwierdzono zakłóceń ładu i porządku.

Dnia 28 X 1984 r. o godz. 15.00 do parafii świeckiej p[od] w[ezwaniem] Świętej Rodziny²¹ w Bydgoszczy przybył biskup Jan Czerniak²². W pięciominutowym wystąpieniu przekazał przeprosiny kardynała J[ózefa] Glempa za niemożność uczestniczenia w poświęceniu nowobudowanej kaplicy i salek katechetycznych, z uwagi na ważne sprawy, które zatrzymały go w Warszawie. Dwudziestominutowe kazanie o treści wyłącznie religijnej wygłosił nn ksiądz. W mszy uczestniczyło 16 księży i około 350 osób.

W dniu dzisiejszym o godzinie 19.00 w kościele parafialnym zakonnym ojców jezuitów w Bydgoszczy NN ksiądz w wygłoszonym 20-minutowym kazaniu m.in. stwierdził:

- Kościół powinien służyć ludziom do pojednania się z Bogiem, a nie do tego, aby tu podpatrywali i podsłuchiwali, w ten sposób postępując ludzie stają się jeszcze bardziej zatwardziali i dochodzili do tego, że mordują.

- to, że modlimy się o sprawiedliwy rząd, o mądrych ludzi u władzy, to jest polityka. Jednak tak trzeba robić, aby doczekać się lepszego jutra.

Ponadto odczytane zostały trzy listy:

- kardynała J[ózefa] Glempa dot[yczący] ks. Jerzego Popiełuszki;

- kardynała J[ózefa] Glempa dot[yczący] budownictwa sakralnego;

- biskupa J[ana] Czerniaka dot[yczący] wyjaśnień w związku z zabójstwem w domu zakonnym ojców jezuitów w Warszawie.

W intencjach mszalnych modlono się za ks. Jerzego Popiełuszkę. We mszy uczestniczyło około 450 osób.

W pozostałych zabezpieczonych w dniu 28 X 1984 r. mszach wieczornych, podobnie jak podczas mszy przedpołudniowych w większości kościołów na terenie woj[ewództwa] bydgoskiego modlono się o szczęśliwy powrót ks. Jerzego Popiełuszki.”²³

29 października 1984

„W dniu dzisiejszym na terenie województwa bydgoskiego nie odnotowano prób zbiorowego naruszenia ładu i porządku publicznego. Zakłady pracy oraz służby komunalne pracowały normalnie.

W środowiskach wywodzących się ze ścisłego kierownictwa b[yłego] ZR NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy odnotowano opinie, że w dniu dzisiejszym w wytypowanych zakładach pracy w Warszawie mają mieć miejsce strajki. Strajki takie przewiduje się również według rozmówców w niektórych bydgoskich zakładach pracy w terminie późniejszym (za kilka dni). Ich celem ma być wywarcie presji na władzę, by podała do publicznej wiadomości, jakie są losy ks. Popiełuszko. W sprawie tej Służba Bezpieczeństwa tut[ejsza] W[ojewódzki] U[rząd] S[praw] W[ewnętrznych] podjęła stosowne działania.

W powyższym środowisku uzyskano także informacje, że w związku z porwaniem ks. J[erzego] Popiełuszko, Jan Rulewski ma w Bydgoszczy obstawę, aby nic mu się nie przydarzyło.

Służba Bezpieczeństwa W[ojewódzkiego] U[rzędu] S[praw] W[ewnętrznych] w Bydgoszczy uzyskała informację, że w Bydgoskiej Fabryce Kabli zbierane są podpisy pod petycją skierowaną do Sejmu PRL, Urzędu Rady

Ministrów, Episkopatu Polski oraz Międzynarodowej Organizacji Pracy. Przedmiotowa petycja zawiera m.in. stwierdzenie, że związki zawodowe w Polsce, skupiające aktualnie 20% zatrudnionych zawodowo nie są faktyczną reprezentacją ludzi pracy, dlatego też w przyszłej ustawie o związkach zawodowych powinna zostać uwzględniona możliwość tworzenia nowych niezależnych związków zawodowych. Ilość złożonych dotychczas podpisów nie jest nam znana. Ze wstępnych ustaleń wynika, że inicjatorem tej akcji jest Marek Majke²⁴ – znany w przeszłości z podejmowania negatywnych politycznie działań. W związku z powyższą sytuacją podjęto intensywne działania mające na celu likwidację zagrożenia.

Z odnotowanych w dniu dzisiejszym opinii i komentarzy w zakładach pracy i środowiskach społeczno-zawodowych woj[ewództwa] bydgoskiego wynika, że telewizyjne wystąpienie Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka zostało z dużą uwagą wysłuchane przez społeczeństwo.²⁵ Powszechnie stwierdza się, że w sprawie tej opinia publiczna jest szeroko i na bieżąco informowana przez środki masowego przekazu.

Większość załóg wyraża opinie, że uprowadzenie ks. Popiełuszko zostało dokonane przez sprawców bez wiedzy najwyższych władz partyjnych i państwowych. Nie wyklucza się jednak, że w rządzie istnieje frakcja, której nie odpowiada zbyt liberalny styl kierowania państwem przez gen. Jaruzelskiego i grupa ta dąży do podważenia autorytetu władzy i wywołania zamieszek w kraju. Część osób wyraża pogląd, że po aresztowaniu bezpośrednich sprawców uprowadzenia nastąpią dalsze reperkusje w postaci zmian personalnych w kołach rządowych i kierownictwie MSW. Niektórzy sądzą, że inspiratorem porwania ks. J[erzego] Popiełuszki są zagraniczne służby specjalne, które opłaciły lub w inny sposób skłoniły do tego funkcjonariuszy MSW. Najczęściej wymienia się wywiad amerykański i wywiad radziecki.

Sporadycznie wypowiedzane są opinie, że porwanie zostało przygotowane przez podziemie polityczne, a funkcjonariusze MSW byli jedynie wykonawcami. Za taką wersją – ich zdaniem przemawia fakt pozwolenia na ucieczkę kierowcy ks. Popiełuszki, który swoimi zeznaniami miał skierować podejrzenie na dokonanie tego czynu przez Służbę Bezpieczeństwa. Odnośnie losów ks. Popiełuszko wielu twierdzi, że nie został on pozbawiony życia, lecz jest *przetrzymywany w niewiadomym miejscu*.

Studenci bydgoskich wyższych uczelni w większości podkreślają, że gen. Kiszczak ostatecznie potwierdził wcześniejsze domysły o uprowa-

dzeniu ks. Popiełuszki przez Służbę Bezpieczeństwa. W środowisku tym przeważa pogląd, że porwanie to ma bezpośredni związek z polityczną działalnością ofiary.

W zabezpieczonych dnia 29 X 1984 r. mszach w kościołach na terenie Bydgoszczy i woj. bydgoskiego nie stwierdzono w wystąpieniach księży negatywnych politycznie treści. W większości obiektów w intencjach mszalnych modlono się za szczęśliwy powrót ks. J[erzego] Popiełuszki.”²⁶

30 października 1984

„W dniu dzisiejszym zakłady pracy oraz służby komunalne na terenie województwa bydgoskiego funkcjonowały normalnie. Prób zbiorowego naruszenia ładu i porządku publicznego nie stwierdzono.

Służba Bezpieczeństwa WUSW w Bydgoszczy uzyskała informacje, że opozycja polityczna w naszym mieście wydrukowała około 1000 sztuk plakatów formatu A3 z napisem: *Oddali życie, abyś Ty mógł żyć godnie* oraz zawierających 73 nazwiska osób rzekomo zamordowanych przez MO i SB w okresie od 13 XII 1981 r. Plakaty te mają być naklejane na bydgoskich cmentarzach, a także w mieście w dniu 1 XI 1984 r. W związku z tą informacją podjęto odpowiednie czynności mające m.in. na celu niedopuszczenie do zrealizowania powyższych planów. Dyskusje społeczeństwa naszego województwa nadal koncentrują się wokół sprawy porwania ks. J[erzego] Popiełuszki.

Generalnie wypowiedzane opinie i komentarze nie odbiegają w swojej treści od przekazywanych w meldunkach w dniach poprzednich. W ostatnich dniach coraz częściej w środowiskach społeczno-zawodowych snute są domysły na temat rozwoju sytuacji po odnalezieniu ciała ks. J[erzego] Popiełuszki. W rozmowach tych wysuwa się obawy, że pogrzeb taki *może zamienić się w manifestację o nieobliczalnych skutkach*.

Pojedyncze osoby twierdzą nawet, że ciało ks. Popiełuszki zostało już znalezione, jednak z uwagi na zbliżające się Święto Zmarłych fakt ten trzymany jest w tajemnicy. Tego rodzaju opinie wypowiedzane są sporadycznie również w środowisku księży. Część księży uważa, że komunikat w sprawie odnalezienia ciała ks. J[erzego] Popiełuszko ukaże się dopiero po podaniu w środkach masowego przekazu szeregu informacji o przebiegu śledztwa, które będą miały na celu przygotowanie ludzi do podania ostatecznego komunikatu.

Niektórzy pracownicy bydgoskich zakładów pracy mając na uwadze bezskuteczne dotychczasowe poszukiwania zaginionego księdza, sugerują, by milicja skorzystała z pomocy radiestetów, *którzy niejednokrotnie przyczynili się do znalezienia, bądź niewykrytych przez organa MO różnych faktów związanych z określonym przestępstwem*. Również wśród bydgoskich radiestetów sprawa ta budzi duże zainteresowanie. W prowadzonych między sobą rozmowach stwierdzają nawet, że są gotowi udzielić w tej sprawie pomocy i oczekują w tej sprawie propozycji ze strony organów MO.”²⁷

31 października 1984

„[...] W godzinach rannych dnia 31 bm. na terenie szpitala XXX-lecia PRL w Bydgoszczy ujawniono napisy (trzy) wykonane czerwoną kredką świecową o treści: *Polskie Gestapo*. Około godziny 10.30 w dniu dzisiejszym na terenie Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy zabezpieczono cztery egzemplarze ulotek formatu A4, wykonanych pismem ręcznym o treści: *Szwadron śmierci: Kaczmarski Grzegorz, Fil, Pasternak, Wardziński - banda z SB*. Wymienione w ulotce osoby to pracownicy Służby Bezpieczeństwa tut[ejszego] W[ojewódzkiego] U[rzędu] S[praw] W[ew-
nętrznych] ochraniający tę uczelnię.

Na stronie wewnętrznej drzwi wejściowych do kościoła ojców jezuitów w Bydgoszczy w dniu 31 bm. ujawniono plakat o wymiarach 100 na 80 cm, na którym czarnymi i czerwonymi literami namalowany był napis: *Ks. Jerzy Popiełuszko zamordowany w obronie Ojczyzny i Wiary*. Na plakacie tym przypięte było zdjęcie ks. Popiełuszki w stroju liturgicznym. Identyfikacyjny plakat przytwierdzony był do mównicy (kazałnicy) w tym kościele, obok której leżały kwiaty i znajdowały się zapalone świece.

W dniu dzisiejszym do dyrektora naczelnego Zakładów Chemicznych „Organika-Zachem” zgłosił się Jerzy Ossowski²⁸ – pracownik tego zakładu, znany w przeszłości z podejmowania negatywnych politycznie inicjatyw – z propozycją komunikatu, który zamierzał ogłosić przez radiowęzeł zakładowy. Treść tego komunikatu była następująca: *W związku z bandyckim zamordowaniem ks. Jerzego Popiełuszki przez funkcjonariuszy MSW i odnalezieniem ciała informuję, że pragnę zorganizować wyjazd na uroczystości związane z pogrzebem. Wszyscy chętni proszeni są o zgłaszanie się pod tel. 2359.*

Na dzień wyjazdu należy wziąć urlop wypoczynkowy. Jerzy Ossowski. Po konsultacji z tut[ejszą] Służbą Bezpieczeństwa dyrektor naczelny „Zachemu” przeprowadził rozmowę z Ossowskim, w trakcie której:

- nie wyraził zgody na ogłoszenie powyższego komunikatu;
- z uwagi na to, że dotychczas nie jest znany termin wyjazdu oraz liczba chętnych do wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych Ossowski został ostrzeżony przed podejmowaniem jakichkolwiek działań mogących wywołać niepokój wśród załogi;

- poinformował, że nie wyraża zgody na wykorzystanie autobusu zakładowego, a zamówienie na wypożyczenie autobusu może złożyć do oddziału PTTK, działającego przy tym zakładzie.

Ogłoszony w dniu wczorajszym komunikat²⁹ o odnalezieniu zwłok ks. Popiełuszki znacznie spotęgował komentarze na ten temat. Generalnie wypowiedziane są opinie, że za bezpośrednimi sprawcami tej zbrodni, którzy są aresztowani, kryją się osoby wysoko stojące w hierarchii rządowej czy partyjnej. Niektórzy księża podejmujący ten temat wyrażają pogląd, że społeczeństwo nigdy nie dowie się, kto rzeczywiście inicjował i kierował całą akcją. Część rolników na naszym terenie stwierdza, że zbrodnia ta wpłynie na obniżenie autorytetu władzy i organów SB. Pojedyncze osoby komentując śmierć ks. Popiełuszki wracają do sprawy Piotra Bartoszcze, sugerując, że do jego zgonu również przyczyniła się Służba Bezpieczeństwa.

Odnotowano również nieliczne wypowiedzi, w których wyraża się opinie, że zwłoki ks. Popiełuszki zostały znalezione już kilka dni wcześniej. Jednak władze z obawy przed reakcją społeczeństwa celowo opóźniały podanie tego komunikatu czekając na dogodniejszą chwilę. Część księży z Bydgoszczy wiadomość o znalezieniu zwłok ks. Popiełuszki przyjęła z niepokojem. Duchowni ci uważają, że podziemie polityczne w kraju wykorzysta czas 2-3 dni przed pogrzebem oraz same uroczystości pogrzebowe do zorganizowania akcji mających na celu zakłócenie ładu i porządku publicznego. W środowisku tym odnotowano ponadto wypowiedzi, że ci, którzy uwierzyli słowom Seweryna Jaworskiego³⁰ o przetrzymywaniu ks. Popiełuszki przez MSW zostali kolejny raz oszukani przez działacza byłej „Solidarności”.

Jeden z byłych działaczy „Solidarności” z Bydgoszczy w rozmowie na temat ks. Jerzego Popiełuszki w gronie zaufanych osób wyraził pogląd, że powinna istnieć *grupa terrorystyczno-odwetowa, która dokonywałaby zamachów na pracowników aparatu partyjnego lub funkcjonariuszy SB, a wtedy*

władze bałyby się podejmować zdecydowanych działań przeciwko członkom podziemia politycznego. Jan Rulewski, jak wynika z naszego rozpoznania, nie prowadzi w miejscu pracy dyskusji na temat ks. Popiełuszki.

W zabezpieczanych na terenie Bydgoszczy i województwa mszach porannych w wystąpieniach kleru nie stwierdzono negatywnych akcentów politycznych. W większości kościołów modlono się w intencji ks. Popiełuszki. Również w mszach wieczornych w większości kościołów modlono się w intencji ks. Popiełuszki. Ponadto w kaplicy przy ul. Fordońskiej 4 w Bydgoszczy podczas nabożeństwa różańcowego NN ksiądz modlił się między innymi za *haniebnie zamordowanego ks. Popiełuszkę oraz za zamordowanych w trakcie stanu wojennego, za tych, którzy walczyli o to, aby Polska była Polską*. W nabożeństwie tym uczestniczyło około 150 osób. Bezpośrednio po różańcu w trakcie odprawianej przez tegoż księdza mszy w intencjach mszalnych modlono się m.in. za nauczycieli szkoły podstawowej nr 14 w Bydgoszczy, którzy nie pozwalają uczniom nosić symboli religijnych i zabierają je. W mszy uczestniczyło około 80 osób.

W godzinach wieczornych dnia 31 bm. na tablicy drogowej m. Solec gm. Żnin sprawca malował znak swastyki i litery SB. W gablocie kościoła przy ul. Buczka 10 w Inowrocławiu stwierdzono fakt wywieszenia zdjęcia ks. Popiełuszki w czarne obwódce oraz napisy:

- nad zdjęciem: *W imię życia nie zabijaj*
- pod zdjęciem: *Ksiądz Popiełuszko podczas swojej ostatniej mszy odprawianej 19 X 1984 roku w Bydgoszczy.*³¹

1 listopada 1984

„[...] Dnia 1 bm. w godzinach rannych na drodze asfaltowej obok cmentarza w m. Gąsawa ujawniono napis długości 10 m o wysokości liter 50–80 cm, następującej treści: *Popiełuszko wiecznie żywy 1947–1984. MO pilnuje - SB morduje. Solidarność żyje. Kto następny?* Napis ten zamalowano.

W zabezpieczanych mszach przedpołudniowych dnia 1 bm. w Bydgoszczy i na terenie naszego województwa w większości kościołów modlono się za ks. J. Popiełuszkę, a wystąpienia księży przeważnie dotyczyły treści religijnych. Negatywne akcenty odnotowano w:

- w kościele Misjonarzy Wincentego à Paulo w Bydgoszczy, ksiądz Strycharz³² o godz. 10.00 w dziesięciominutowym kazaniu stwierdził, że chrze-

ścijaninowi można np.: zakneblować usta, można przeciwko niemu używać robiących dużo hałasu czołgów, można spalić na stosie w krematorium lub wrzucić do wody, ale nigdy nie można mu godności ludzkiej odebrać. We mszy uczestniczyło około dwóch tys. osób.

- w kaplicy przy ul. Fordońskiej 4 w Bydgoszczy ks. Jerzycki³³ w komunikatach parafialnych poinformował zebranych, że pogrzeb ks. Popiełuszki odbędzie się w sobotę, 3 bm. w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie na Żoliborzu. Podkreślił przy tym, że nie na cmentarzu, a w kościele, natomiast dnia 2 listopada 1984 r. o godz. 18.30 będzie sprawowana msza za ks. Popiełuszkę. Ponadto namawiał wiernych do kupna czasopisma „Ład” nr 43 z dnia 28 X 1984 r., w którym podane są szczegóły zabójstwa ks[iędza] jezuita. Zaznaczył, że władze na pewno będą chciały ten fakt wykorzystać, aby odsunąć na dalszy plan sprawę morderstwa ks. Jerzego Popiełuszki, we mszy uczestniczyło około 200 osób.

- w kościele przy ul. Świerczewskiego w Bydgoszczy NN ksiądz w wygłoszonym dziesięciominutowym kazaniu m.in. stwierdził, że *Chrystus i ks. Popiełuszko są przykładem ludzi cierpiących za sprawiedliwość* (uczestniczyło około 400 osób).

- w kościele przy ul. Lotników w Bydgoszczy ks. Berka³⁴ w ogłoszeniach parafialnych poinformował, że dnia 2 bm. o godz. 18.00 zostanie odprawiona msza w intencji tragicznie zmarłego ks. Popiełuszki. Apelowwał o liczny udział, który będzie „naszym protestem”. We mszy uczestniczyło około 400 osób.

- w kościele w Łązku [powiat Świecie - AP] ks. Kukliński³⁵ o godz[inie] 8.00 w trakcie kazania m.in. stwierdził, że do grona męczenników będzie można zaliczyć ks. Popiełuszkę bestialsko zamordowanego przez wyższych funkcjonariuszy MSW. We mszy uczestniczyło około 200 osób.

- w kościele w Drzycimiu [powiat Świecie - AP] ks. Trybull³⁶ w intencjach mszalnych o godzinie 8.00 m.in. (modlił się za chrześcijan prześladowanych we własnej Ojczyźnie, za osoby walczące o lepsze jutro dla Polski i za bestialsko zamordowanego ks. Popiełuszkę. W wygłoszonym piętnastominutowym kazaniu ks. Machnij³⁷ m.in. stwierdził, że do grona męczenników zaliczyć będzie można ks. Jerzego zamordowanego przez funkcjonariuszy MSW. We mszy uczestniczyło około 250 osób.

- w kaplicy w Żalnie, podczas mszy o godz. 8.00 ks. Kroll³⁸ stwierdził, że mimo zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki przez funkcjonariuszy

SB, ludzi z wyższym wykształceniem, to nie spowoduje to do strajków. Zaznaczył również, że w przeszłości Polaków mordowali Niemcy, natomiast teraz robią to sami. We mszy uczestniczyło około 200 osób.

W kilku kościołach ujawniono w dniu dzisiejszym materiały dotyczące ks. Jerzego Popiełuszki. I tak:

- w kościele (w kruchcie) ojców jezuitów w Bydgoszczy ujawniono trzy zdjęcia ks[iędza] Popiełuszki, pod którymi widnieje napis: *Śp. ks. J. Popiełuszko, duszpasterzem młodzieży akademickiej. Męczennik za prawdę, wiarę i Ojczyznę.*

- w gablocie kościoła przy ul. Kościuszki w Inowrocławiu znajduje się ręcznie wykonany rysunek formatu A4, przedstawiający żółty krzyż na tle cmentarza oraz napis: *A naszej Ojczyźnie przybywa krzyży i niezwykłych grobów. Ks. J. Popiełuszko nie żyje. W najwyższe szczyty grom bije.*

- na drzwiach wejściowych kościoła przy ul. Farnej w Bydgoszczy od strony zewnętrznej przyklejono dwie klepsydry z napisem: *śp. ks. J. Popiełuszko.* Natomiast w bocznej kruchcie tego kościoła, na drzwiach wisiał plakat formatu A-3 ze zdjęciem ks. J[erzego] Popiełuszki oraz napisem: *Śp. ks. J. Popiełuszko męczennik. Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie tknęła ich męka, zdaje się oczom głupich, że pomarli, a oni żyją w pokoju.* Na posadzce pod plakatem złożone są wiązanki kwiatów i palą się świece.

Odnoszone opinie i komentarze na temat porwania i śmierci ks. J. Popiełuszki nie odbiegają w swej treści od przekazywanych w dniach poprzednich. Młodzież akademicka skupiona wokół D[uszpasterstwa] A[kademickiego] na terenie miasta Bydgoszczy uważa, że porwanie zostało zaplanowane przez wysokich funkcjonariuszy SB i radykalną część członków KC PZPR, którzy chcieli w ten sposób doprowadzić do niepokojów w kraju, a w konsekwencji tego do objęcia władzy i usunięcia z zajmowanych stanowisk gen. Jaruzelskiego, gen. Kiszczaka i innych. Według tego środowiska w aktualnej sytuacji można spodziewać się tarć i rozgrywek na najwyższych szczeblach partyjnych, administracyjnych i w resorcie spraw wewnętrznych. Studenci ci są przekonani, że sprawa ks. Popiełuszki w znacznym stopniu skonsoliduje społeczeństwo polskie po stronie kościoła.

Księża bydgoscy, wchodzący w skład Zarządu Oddziału Wojewódzkiego „Caritas” komentując dotychczasowy przebieg śledztwa w sprawie uprowadzenia ks. J. Popiełuszki bardzo wysoko oceniają gen. Kiszczaka, podkreślają, że w krótkim czasie doprowadził on do ujawnienia wszyst-

kich istotnych okoliczności związanych z tą sprawą. Ich zdaniem gen. Kiszczak powinien wykorzystać obecne wydarzenia do globalnej weryfikacji ludzi pracujących w aparacie bezpieczeństwa.

Nieliczni księża z Bydgoszczy w rozmowach na przedmiotowy temat wyrażają opinię, że proces sprawców porwania ks. J[erzego] Popiełuszki będzie farsą, gdyż pomimo że otrzymają prawdopodobnie wysokie wyroki, to nigdy nie zostaną one wykonane ze względu na to, że osoby te zostaną wywiezione za granice kraju na placówki dyplomatyczne. W ich odczuciu władze wykorzystają fakt zamordowania Indory Ghandi³⁹ do *zrobienia szumu na całą Polskę, aby odwrócić uwagę ludzi od najważniejszego – od sprawy ks. J. Popiełuszki.*

Wśród mieszkańców Chojnic oraz okolic tego miasta odnotowano wypowiedzi świadczące o narastaniu symptomów niechęci do funkcjonariuszy MO. Przejawia się to głównie w stwierdzeniach osób zmotoryzowanych, którzy oświadczają, że nie będą reagowali na sygnał funkcjonariusza do zatrzymania samochodu celem poddania się kontroli drogowej, a tym bardziej udania się do radiowozu.

Służba Bezpieczeństwa W[ojewódzkiego] U[rzędu] S[praw] W[ewnętrznych] w Bydgoszczy uzyskała informację, że Jan Rulewski zamierza w sobotę 3 bm. wyjechać do Warszawy celem wzięcia udziału w pogrzebie ks. Popiełuszki. Podobne plany mają również inni czołowi działacze byłej „Solidarności” z Bydgoszczy. Działania rozpoznawcze w tym zakresie są kontynuowane.

Podczas przeprowadzonej lustracji bydgoskich cmentarzy ujawniono:

- cmentarz przy ul. Artyleryjskiej:

w kwaterze żołnierzy polskich poległych w 1920 r. białe płótno o wymiarach 70 na 40 cm, z napisem: *Ks. Jerzy Popiełuszko, P[iotr] Bartoszcze, G[rzegorz] Przemyski zamordowani w obronie praw człowieka. „Solidarność”* oraz znak Polski Walczącej. Na znajdującej się na tym cmentarzu figurce M[atki] B[ożej] przewieszona była biało-czerwona szarfa z literą „S” oraz znakiem Polski Walczącej. Poza tym na krzyżu misyjnym usytuowanym w centralnym miejscu cmentarza przypięte było zdjęcie ks. Popiełuszki w szatach liturgicznych.

- cmentarz przy ul. Ludwikowo:

przy krzyżu misyjnym znajdowało się identyczne płótno jak na cmentarzu przy ul. Artyleryjskiej. Ponadto do krzyża przypięte było zdjęcie ks. J[erzego] Popiełuszki.

- cmentarz przy ul. Lotników:

na krzyżu misyjnym przyklejony plakat zawierający nazwiska 73 osób oraz napis: *Oddali życie, abys ty mógł żyć.* O plakatach tych poinformowa-

łem w meldunku z 30 X 1984 r. Na plakacie tym dopisane było długopisem: *Ks. J[erzy] Popiełuszko, Warszawa, zamordowany przez MSW.*

- cmentarz przy ul. Kossaka:

przy krzyżu misyjnym usytuowany był symboliczny grób za pomordowanych za przekonanie. Przy grobie tym wykonany został czarny krzyż wysokości jednego metra, na którym widniały napisy: *Solidarność, Pomordowanym za przekonanie* oraz nazwiska: ks. Popiełuszko i G. Przemyk. Ponadto do krzyża misyjnego przyklejone było zdjęcie ks. Popiełuszki oraz plakat z 73 nazwiskami dopisanym ręcznie nazwiskiem ks. Popiełuszko.

- cmentarz przy ul. Wyszyńskiego:

przy krzyżu misyjnym usytuowany był symboliczny grób, z datą 1939-1945 oraz umieszczone były brzożowe krzyże z tabliczkami *Nieznany*. Do jednego z krzyży przypięta była klepsydra o treści *ks. Popiełuszko*. Takie same klepsydry w ilości ośmiu sztuk znajdowały się w innych częściach cmentarza. Pod krzyżem misyjnym znajdowało się białe płótno 120 na 70 cm. Z napisem: *Ks. J. Popiełuszko, P. Bartoszcze, G. Przemyk. Zginęli w obrońnię praw człowieka - „Solidarność”* oraz zdjęcie ks. J. Popiełuszki.

- cmentarz przy ul. Toruńskiej:

obok figury M[atki] B[oskiej] białe płótno o wymiarach 100 na 70 cm, z napisem: *Śp. P[iotr] Bartoszcze, wieczny odpoczynek racz mu dać Panie*. A w czterech miejscach cmentarza na drzewach znajdowały się identyczne klepsydry, jak na cmentarzu przy ul. Wyszyńskiego.

- cmentarz na Wzgórzu Wolności:

kartka z brystolu 15 na 10 cm, o treści: *Kozielsk, Katyń, Staszków. Pamiętamy*.

- cmentarzy przy ul. Chojnickiej:

przy krzyżu misyjnym biało-czerwona chorągiewka z napisem: *Solidarni - poległym i zmarłym*. Na jednym z drzew przyczepiony był plakat z zamieszczonymi 73 nazwiskami oraz dopiskiem: *Ks. Popiełuszko, 87 Toruń 19 X 1984 zamordowany przez SB*.

- cmentarz przy ul. Grunwaldzkiej:

pod krzyżem misyjnym białe płótno z napisem: *Poległym za prawdę, wolność, sprawiedliwość w latach 1944-84. „Solidarność”*. Do krzyża przytwierdzony był plakat z 73 nazwiskami.

- cmentarz przy ul. Kaplicznej:

plakat z nazwiskami 73 osób.

Pod wszystkimi krzyżami misyjnymi, gdzie ujawniono plakaty, klepsydry itd. paliły się świeczki i leżały wiązanki kwiatów. Miejsca te budziły zainteresowanie osób przechodzących, jednak nie powodowały większych zgromadzeń. Dwa plakaty zawierające 73 nazwiska ofiar stanu wojennego ujawniono na słupkach cmentarza w Żninie przy ul. 700-lecia.

Wygłoszone przez księży kazania na bydgoskich cmentarzach nie zawierały negatywnych politycznie treści, stwierdzono jedynie, że:

- podczas mszy o godzinie 15.00 na cmentarzu przy ul. Ludwikowo w pięciominutowym kazaniu ksiądz m.in. stwierdził, że ostatnio w oczach wielu Polaków pojawiły się łzy, lecz należy przebaczyć prześladowcom, gdyż wtedy jest większa chwała dla prześladowanych. W intencjach mszalnych modlono się za tych, którzy zginęli w niewyjaśnionych okolicznościach.

- na cmentarzu przy ul. Chojnickiej, podczas mszy o godzinie 15.00 ksiądz w wygłoszonym kazaniu m.in. podkreślił, że w naszym kraju zdarzyły się ostatnio dwa ciekawe wypadki, o których szeroko pisała prasa: zabicie człowieka na terenie zakonu Jezuitów, tajemnicza śmierć ks. J. Popiełuszki.

Negatywne treści związane ze śmiercią ks. J[erzego] Popiełuszki odnotowano w następujących miejscowościach:

- w Legbądzie [powiat Tuchola - AP] NN ksiądz w trakcie kazania stwierdził m.in. że ks. Popiełuszko podobnie jak M[aksymilian] Kolbe zostanie wyniesiony w poczet świętych, ponieważ zginął śmiercią męczeńską. Podkreślił, że w obecnych czasach nie ma wolności, ponieważ panuje bandytyzm i terror. Zaakcentował, że ks. Popiełuszko poniósł śmierć nie za generałów, lecz za robotników. Po kazaniu ksiądz ten zaapelował o modlitwę za zabójców, za Ojczyznę oraz żeby prawda zawsze zwyciężała fałsz, jaki głoszą środki masowego przekazu.

- w Drzycimiu ks. Trybull w wygłoszonym kazaniu podkreślił, że śmierć ks. J. Popiełuszki przejdzie do historii tak, jak śmierć M[aksymiliana] Kolbego czy G[rzegorza] Przemyka. Prosił, by stojący nad grobem wierni przemyśleli ostatnie wydarzenia i śmierć ks. Popiełuszki i zabójstwo I. Ghandi.

W intencjach modlono się za chrześcijan prześladowanych we własnym kraju, za odważnych, którzy walczą za lepsze jutro, za ks. Popiełuszkę.

- w Topolnie [powiat Świecie - AP] ksiądz Regent⁴⁰ m.in. bratobójcze morderstwo ks. Popiełuszki porównał do Kaina i Abla. Stwierdził, że chrześcijanie są prześladowani w Polsce już od czasów Bolesława Śmiałego, a śmierć biskupa Stanisława porównał do zabójstwa ks. Popiełuszki zaznaczając, że zmieniają się jedynie metody walki. Dodał też, że polskiej młodzieży wpajana jest nienawiść do ludzi wierzących.

- w Piechocinie [powiat Szubin - AP] NN ksiądz zakonu ojców Franciszkanów zaapelował o modlitwy za ks. Popiełuszkę zamordowanego tylko za to, że jego kazania nie podobały się władzy, za księdza, który walczył o wolność, o sprawiedliwość, sprawiedliwość to by nie było w kraju głodu.

- w Szaradowie [powiat Szubin - AP] ksiądz Kudłacik⁴¹ powiedział, że władzom państwowym naszego kraju od początku nie podobały się krzyże i głoszona wiara. Dowodem tego był ostatni zamach na ks. Popiełuszkę. Zaapelował, by nie poddawać się i walczyć o krzyże i wiarę.

- w Gąsawie [powiat Żnin - AP] ks. Krystek stwierdził w kazaniu m.in. że w naszej Ojczyźnie działają siły terroru, które skrytobójczo mordują ludzi, nawet tych w habitach. Zaapelował o modlitwy za tych, którzy zamordowali księdza Jerzego Popiełuszkę.

- w Ślesinie ks. Kostecki nawiązując do śmierci ks. Popiełuszki, stwierdził, że tego ohydneho mordu dokonali ludzie mający strzec porządku i bezpieczeństwa obywateli. Ludzie ci mający się za intelektualistów utopili duchownego w Wiśle - rzecze, która jest symbolem polskości.

W nielicznych kościołach w komunikatach poinformowano wiernych, że pogrzeb ks. Popiełuszki odbędzie się w Warszawie dnia 3 XI 1984 r. Nie stwierdzono, by księża apelowali o udział w tym pogrzebie."⁴²

2 listopada 1984

„[...] Dnia 1 XI 1984 r. około godziny 22.30 przy drodze prowadzącej z Żalna do Kęsowa koło Tucholi ujawniono dziewięć egzemplarzy wrogich ulotek przytwierdzonych do rosnących drzew o następującej treści:

- *Rodacy - Czerwona banda musi cały czas czuć nóż na gardle;*
- *Precz z juntą Jaruzelskiego;*
- *Rodacy, jeżeli czerwoni będą czuli silny nacisk, muszą zacząć mówić prawdę;*

- Polacy, nastał ponownie czas terroru czerwonych;
- Żądamy poszanowania prawa do spokoju;
- Polacy, zauważcie, że wśród największych złodziei zmieniła się tylko warta;
- Kiedy wreszcie człowiek będzie największą wartością.

Przedmiotowe ulotki wykonane zostały na papierze z bloku technicznego, ich wymiary wynoszą 14 na 21,5 centymetra. Pismo odręczne. Jako środka piszącego użyto zielonej plakatówki. Wszystkie ulotki zostały podpisane niejaki: W. Cz.

W nawiązaniu do naszego meldunku z dnia 29 X 1984 r., dotyczącego petycji sporządzonej przez M[arka] Majkę w Bydgoskiej Fabryce Kabli informuję, że petycja ta w uzasadnieniu konieczności powołania nowych związków zawodowych zawiera m.in. argument, iż w społeczeństwie panuje ogromne napięcie psychiczne spowodowane sytuacją społeczną i gospodarczą kraju, mimo pozornych objawów spokoju i zadowolenia. W związku z tym dla rozładowania tego napięcia jednym z koniecznych jest utworzenie nowych związków zawodowych. W petycji tej jej autor, M. Majka nawiązuje też do propozycji wprowadzenia do kodeksu karnego przepisu o możliwości orzekania przez wymiar sprawiedliwości przymusowego opuszczenia kraju. Stwierdza on, że jest to cofanie się do czasów carycy Katarzyny. Z posiadanego przez nas rozpoznania wynika, że Majka zamierza pod tą petycją zebrać ponad 300 podpisów, tj. więcej niż liczy Związek Zawodowy Pracowników Bydgoskiej Fabryki Kabli. Ma to sugerować, że większość pracowników pragnie innego związku zawodowego. Dotychczas zebrał on około 40 podpisów. O dalszych ustaleniach w związku z tą sprawą będę informował na bieżąco.

W środowisku byłych działaczy NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy uzyskano informację, że pojedyncze osoby z tego grona rozważają możliwość zorganizowania szkoły Karate i Judo dla członków byłego aktywu „Solidarności”. Bliższe szczegóły dotyczące miejsca, terminu itp. takiej szkoły nie zostały sprecyzowane.

W zabezpieczonych dnia 2 listopada porannych mszach w bydgoskich kościołach i na terenie naszego województwa nie stwierdzono w wystąpieniach księży negatywnych politycznie akcentów. We wszystkich tych obiektach w intencjach mszalnych modlono się za zamordowanego ks. J[erzego] Popiełuszkę. W trakcie przeprowadzonej w godzinach przedpo-

ludniowych dnia dzisiejszego lustracji bydgoskich cmentarzy stwierdzono, że w większości przypadków usunięto dekoracje, o których informowałem we wczorajszym meldunku.

Ponadto ujawniono dodatkowe dekoracje na następujących cmentarzach:

- przy ul. Wyszyńskiego:

pod krzyżem misyjnym znajduje się kartka formatu A4 z treścią: *Ks. Popiełuszko patron „Solidarności”*. Ponadto na jednej z klepsydr formatu A4 o treści: *Ks. Popiełuszko* dopisano długopisem *sierżant Karos*⁴³;

- przy ul. Ludwikowo:

pod krzyżem misyjnym znajduje się kartka papieru A-3 z treścią: *Solidarność. Za poległych za wolność i niezależność. „Solidarność”*;

- przy ul. Artyleryjskiej:

przy krzyżu misyjnym znajdowała się kartka formatu A4 z napisem: *Wielki Polak. Wspaniały kapłan, syn ziemi polskiej*.

W nawiązaniu do naszego meldunku z dnia 31 X 1984 r., dotyczącego zorganizowania wyjazdu grupy pracowników Zakładów Chemicznych grupy „Organika-Zachem” w Bydgoszczy na pogrzeb ks. Popiełuszki przez Jerzego Ossowskiego, informuję, że wymieniony uzyskał zgodę na wynajęcie autobusu typu „Autosan” w ramach działalności PTTK przy „Zachemie”. Z naszego rozpoznania wynika, że w dniu 3 bm. na pogrzeb ks. J. Popiełuszki do Warszawy zamierzają wyjechać m.in.:

- ks. J[erzy] Osiński - wikariusz parafii na Wyżynach w Bydgoszczy z grupą około 50 osób, byłych działaczy NSZZ „Solidarność”;

- Roman Bartoszcze z grupą byłych działaczy NSZZ R[olników] I[ndywidualnych] „Solidarność”.

Niektórzy księża z rejonu Inowrocławia i Pakości w rozmowach prowadzonych na temat porwania i śmierci ks. J. Popiełuszki stwierdzają, że po pierwszych komunikatach w tej sprawie byli przekonani, że uprowadzenie było prowokacją inspirowaną ze wschodu, wymierzoną w rząd gen. Jaruzelskiego. Jednak w miarę upływu czasu, przekazywanych informacji w środkach masowego przekazu, obserwacji przebiegu śledztwa, spekulują, że uprowadzenie i zabójstwo ks. Popiełuszki jest częścią gry politycznej, umożliwiającej gen. Jaruzelskiemu oczyszczenie rządu i aparatu politycznego niewygodnych mu osób z PZPR i MSW. Dyskutujący duchowni przyrównują naszą obecną sytuację do rozgrywek, jakie prowadził prezydent de Gaulle⁴⁴

w stosunku do OAS⁴⁵. Niektórzy księża prowadzący działalność „oazową”⁴⁶ są zdania, że zabójstwo ks. J[erzego] Popiełuszki zostało dokonane celem stworzenia rządowi pretekstu do wyeliminowania z resortu MSW i KC PZPR osób stojących w opozycji do gen. Jaruzelskiego.

Wśród części mieszkańców Bydgoszczy odnotowano opinie, że zbrodnia dokonana na ks. Popiełuszce miała na celu odwrócenie uwagi członków KC PZPR; w trakcie obrad XVII Plenum miała być dokonana ocena pracy Biura Politycznego w zakresie realizowania zadań wychodzenia Polski z kryzysu, spłaty długów, realizacji polityki socjalnej itp. Ponieważ – zdaniem dyskutantów Biuro Polityczne nie miało wypracowanych w tym zakresie żadnych wytycznych, a także nie mogło „pochwalić” się osiągnięciami na tym odcinku, sięgnięto po prowokację polityczną, która sprawy partyjne odsunęła na dalszy plan. Pozostałe odnotowane opinie i komentarze w przedmiotowej kwestii zbieżne są z przekazywanymi w naszych meldunkach w dniach poprzednich.”⁴⁷

3 listopada 1984

„[...] W odnotowanych w dniu dzisiejszym opiniach i komentarzach nadal dominuje tematyka związana ze sprawą ks. Popiełuszki. Generalnie wypowiedane poglądy nie odbiegają w swej treści od przekazywanych w dniach poprzednich. [...]

W środowisku uczestników duszpasterstwa akademickiego w Bydgoszczy spekuluje się, że głównym inicjatorem uprowadzenia ks. Popiełuszki był M[irosław] Milewski.⁴⁸ Ich zdaniem odsunięcie M[irosława] Milewskiego po wprowadzeniu stanu wojennego od stanowiska ministra spraw wewnętrznych spowodowało, że Milewski czuł urazę do gen. Jaruzelskiego i gen. Kiszczaka. Czynem tym zamierzał skompromitować obecnego szefa MSW i spowodować, że na tym stanowisku „znowu zasiądzie milicjant a nie wojskowy”.

W zabezpieczonych dnia 2 XI 1984 roku wieczornych nabożeństwach na terenie Bydgoszczy i województwa generalnie w wystąpieniach księży nie stwierdzono negatywnych politycznie akcentów. Jedynie podczas mszy w intencji ks. Popiełuszki odprawionej o godzinie 18.00 w kościele przy ul. Lotników w Bydgoszczy ks. M[arian] Zalewski w wygłoszonym piętnastominutowym kazaniu m.in. stwierdził, że ci co zabili ks. Popiełuszkę nie przewidzieli, iż po jego śmierci będzie on żył wśród nas. Podkreślił, że ustrój panujący

w Polsce jest zły, ponieważ dobro zwalcza się morderstwem. Dodał, że ci którzy słuchają jego słów służbowo, niech wybierają między dobrem a złem. W trakcie śpiewania pieśni „Boże coś Polskę” około 40% wiernych demonstrowało palcami znak V. We mszy uczestniczyło ok. 4000 osób. [...]

Dnia 3 bm. o godzinie 18.00 podczas mszy w kościele przy ul. Lubieńskiej w Bydgoszczy (Osiedle Wyżyny) NN ksiądz w piętnastominutowym kazaniu m.in. stwierdził:

- Kościół w Polsce jest ustawicznie prześladowany i krytykowany.
- Chrystus ustanowił kapłanów i biskupów do obrony interesów kościoła, ale u nas oni są także prześladowani, a jeśli ktoś się za bardzo wychyli może być skrócony o głowę.
- My kapłani jesteśmy powołani i mamy prawo głosić słowo Boże i krytykować, mimo że narażamy się na represje.

W intencjach mszalnych modlono się m.in. za konfidentów, donosiciele zła, żeby Bóg wybaczył. W ogłoszeniach parafialnych poinformowano zebranych, że dnia 5 XI 1984 roku o godzinie 19.00 w kościele tym zostanie odprawiona msza w intencji bestialsko zamordowanego ks. Popiełuszki. Przed ołtarzem umieszczona była tabliczka formatu A4 o treści: *Solidarność dziś i jutro Rolników Indywidualnych Gminy Dąbrowa Biskupia*. Obok tabliczki znajdowało się zdjęcie ks. J. Popiełuszki w stroju liturgicznym, a przed nim stały zapalone świece i leżały kwiaty. We mszy uczestniczyło trzech księży i około 1700 osób.

W pozostałych zabezpieczonych kościołach podczas mszy wystąpienia księży ograniczyły się do treści religijnych. W większości kościołów modlono się za śp. Ks. Popiełuskę. Dnia 3 bm. w godzinach wczesnorannych na uroczystości pogrzebowe ks. Popiełuszki wyjechały z Bydgoszczy do Warszawy m.in. dwa autobusy stanowiące własność Zakładów Chemicznych „Organika-Zachem”. Jednym z uczestników tego wyjazdu był Jan Rulewski.⁴⁹

4 listopada 1984

„[...] Wśród członków Rady Pracowniczej w Zakładach Chemicznych „Organika Zachem” w Bydgoszczy rozważana jest propozycja, aby księdza Popiełuskę obwołać patronem załogi „Zachemu”. Stwierdza się, że propozycja ma szansę powodzenia, jeżeli ktoś z Rady Pracowniczej zgłosi taki

wniosek i będzie miał listę z podpisami załogi akceptującej to stanowisko. Posiedzenie Rady Pracowniczej przewidziane jest na dzień 12 XI 1984 r.

Odnotowane w dniu dzisiejszym komentarze dot[yczące] tragicznej śmierci ks. J[erzego] Popiełuszki są zbieżne z tym, które przekazałem w poprzednich meldunkach.”⁵⁰

5 listopada 1984

„[...] Dnia 5 bm. około godziny 10.00 na kościele parafialnym w Więcborku ujawniono następujące napisy namalowane zieloną farbą:

- „Śmierć MO i ZOMO. Solidarność”
- „Solidarność zwycięży! Pomścimy Popiełuszkę”

Napisy te zamalowano. Odnotowane w dniu dzisiejszym opinie i komentarze nadal dotyczą spraw związanych z uprowadzeniem, śmiercią i pogrzebem ks. Popiełuszki. Generalnie zbieżne są z przekazywanymi w meldunkach w dniach poprzednich. [...]”⁵¹

6 listopada 1984

[...] „W odnotowanych opiniach w dniu dzisiejszym społeczeństwo naszego województwa poza sprawą ks. J. Popiełuszki porusza tematykę związaną z aktualną sytuacją gospodarczą kraju. Przede wszystkim zwraca się uwagę na poprawę stanu zaopatrzenia sklepów w artykuły spożywcze i częściowo artykuły przemysłowe. W rozmowach tych podkreśla się jednocześnie zbyt częstą zmianę cen na niektóre artykuły. Generalnie stwierdza się, że polska gospodarka jest nieustabilizowana, a wzrost ilości towarów nie jest zasługą wydajniejszej i lepszej pracy, lecz wynikiem wzrostu cen, co odbija się na budżetach polskich rodzin.

W dniu wczorajszym o godzinie 19.00 w kościele ojców jezuitów w Bydgoszczy zostało odprawione nabożeństwo w intencji ks. Popiełuszki. W trakcie mszy 30-minutowe kazanie wygłosił ks. Karwel. Dotyczyło ono głównie rozważań na temat wystąpienia ks. J. Popiełuszki w dniu 8 X br. w Bytomiu. Na zakończenie ks. Karwel stwierdził, że „Solidarność mając takiego patrona nie zginie”. Mszę zakończono odśpiewaniem „Roty”, ze zmienioną treścią „Boże coś Polskę” i hymnu państwowego, w trakcie których zebrani demonstrowali palcami znak V. We mszy uczestniczyło około 1200 osób.

Dnia 5 bm. o godzinie 19.00 w kościele na Wyżynach w Bydgoszczy została odprawiona msza w intencji ks. J[erzego] Popiełuszki, w trakcie której 30-minutowe kazanie wygłosił ks. Biniak. W kazaniu tym ks. Biniak przedstawił m.in. przebieg pobytu ks. Popiełuszki w dniu 19 X br. w Bydgoszczy, podkreślił, że ks. Popiełuszko padł ofiarą zła i nienawiści, nie stworzył tego Kościoła, lecz ci, którzy pisali kłamstwa i oszczerstwa o nim.

Na zakończenie mszy odśpiewano „Boże coś Polskę”, a księża i wierni trzymali w górze palce w kształcie litery V. Odtworzono również z taśmy magnetofonowej homilię prymasa Glempa wygłoszoną w dniu 3 bm. na pogrzebie ks. Popiełuszki. Podczas mszy ks. Biniak poinformował, że przy parafii tej powstała 18-osobowa grupa inicjująca powstanie „Pomnika prawdy”⁵². Innych szczegółów nie podał. We mszy uczestniczyło jedenastu księży i około 2000 osób.”⁵³

7 listopada 1984

„[...] W większości zakładów pracy i środowisk społeczno-zawodowych stopniowo maleje natężenie rozmów prowadzonych na temat sprawy ks. Popiełuszki. Wypowiadane poglądy generalnie nie odbiegają w swej treści od przekazywanych w dniach poprzednich.

W środowiskach bydgoskiej adwokatury szerokim echem odbiła się decyzja Sądu Najwyższego o uchyleniu uchwał ostatniego Krajowego Zjazdu Adwokatury. Decyzją tą głównie są zainteresowani adwokaci starszego pokolenia, którzy m.in. stwierdzają, iż w przypadku, gdy Minister Sprawiedliwości bądź Sąd Najwyższy mogą bezpośrednio ingerować w sprawy adwokatów, to wyraźnie spadło znaczenie tej grupy zawodowej. W sprawie śmierci Popiełuszki adwokaci wyrażają pogląd, iż czyn ten musiał być przez kogoś inspirowany, przy czym absolutnie wykluczają udział służb ZSRR. Na temat procesu sądowego zabójstwa ks. Popiełuszki w środowisku tym odnotowano opinie, iż może on być jednym z najbardziej powikłanych procesów w historii PRL.”⁵⁴

8 listopada 1984

„[...] Dnia 8 bm. w godzinach południowych przy ul. Pomorskiej w Bydgoszczy ujawniono napis wykonany zieloną świecową kredką koloru czerwonego treści: *SB - mordercy*. Napis ten zatarto.

Dnia 7 bm. o godz. 18.30 w kościele w Nowym przy ul. Kościelnej 1 rozpoczęły się nauki rekolekcyjne prowadzone przez księży jezuitów. Na wstępie jeden z rekolekcjonistów przedstawiając program rekolekcji oświadczył, że dnia 8 bm. będzie zbierana kolekta na pomoc dla jezuitów. Uzasadniając potrzeby tej kolekty m.in. stwierdził, że Kościół Katolicki w Polsce jest na własnym utrzymaniu i jako jedyny w stosunku do innych musi płacić podatki i to od wszystkich osób należących do danej parafii, nawet od sekretarzy PZPR, włącznie z gen. Jaruzelskim. W wygłoszonym 40-minutowym kazaniu NN ksiądz m.in. powiedział:

- ludzi głoszących prawdę nie można ani zamordować ani utopić, bo prawda zawsze będzie prawdą;

- historia jest kłamliwie podawana, czego przykładem jest np. Wielka Encyklopedia Powszechna, gdzie w tomie ósmym na stronie 89 w haśle „obozy koncentracyjne” podano, że zginęło w nich 5,6 mln ludzi (99% Żydów i 1% Cyganów), a gdzie Polacy. We mszy uczestniczyło czterech księży i około 350 osób.

W niektórych środowiskach społeczno-zawodowych nadal utrzymują się dyskusje na temat sprawy ks. Popiełuszki. Szczególnie wiele rozmów na ten temat prowadzą duchowni kościoła rzymsko-katolickiego. M.in. ksiądz z Trzemeszna [powiat Mogilno - AP] wyrażają opinię, że śmierć ks. Popiełuszki była efektem dobrze zaplanowanej i zorganizowanej akcji grupy osób, na czele której stoi gen. Jaruzelski. Według nich pozbycie się sprawiającego kłopoty kapłana było pretekstem do wyeliminowania z MSW i z rządu osób niewygodnych. Pojedynczy księży ze Świecia stwierdzają, że zamordowanie ks. Popiełuszki przypomina czasy stalinizmu i beriowszczyzny.

Pojedynczy księży z Bydgoszczy prowadząc rozmowy w gronie osób zaufanych wyrażają pogląd, że zamordowany ks. Popiełuszko może zostać patronem „Solidarności”. Uzyskano nawet jedną informację, z której wynika, iż podczas tradycyjnej mszy za ojczyznę w dniu 13 bm. w kościele jezuitów zebrani zostaną o tym poinformowani. Pozostałe wypowiedziane w przedmiotowej kwestii opinie zbieżne są z przekazywanymi w dniach poprzednich. Z posiadanego przez nas dokumentu wynika, że natężenie tych rozmów stopniowo maleje.”⁵⁵

9 listopada 1984

„[...] Z posiadanego przez nas rozpoznania wynika, iż zainteresowanie sprawą śmierci ks. Popiełuszki na naszym terenie słabnie. Odnotowane na ten temat nieliczne dyskusje i komentarze, m.in. wśród pracowników służby zdrowia, nauczycieli i studentów bydgoskich wyższych uczelni wskazują, że zbrodnia ta była prowokacją polityczną wymierzoną bezpośrednio w politykę gen. Jaruzelskiego oraz stosunki Państwo-Kościół. Przeważa pogląd, że aresztowani sprawcy musieli być inspirowani przez ludzi wysoko ustawionych w hierarchii administracji państwowej.

Pozytywnie ocenia się środki masowego przekazu, które zdaniem dyskutujących informują opinię społeczną o aktualnym stanie śledztwa w sprawie śmierci ks. Popiełuszki. W ostatnich dniach uzyskano nieliczne wypowiedzi, w których dyskutujący zastanawiają się dlaczego publikatorzy nie ustosunkowują się do list sugerowanych przez „Solidarność”, zawierających nazwiska osób rzekomo pomordowanych przez SB i MO. Listy takie kolportowane były m.in. na cmentarzach 1 bm. Według rozmówców milczenie w tej sprawie może być interpretowane jako przyznanie się władz do czynów im zarzucanych przez podziemie „Solidarności”.⁵⁶

10 listopada 1984

[...] „Dyskusje i komentarze na temat śmierci ks. Popiełuszki na naszym terenie słabną. Wypowiadane opinie generalnie zbieżne są z przekazywanymi w dniach poprzednich. Osoby podejmujące ten temat oczekują aktualnie na końcowy komunikat informujący o przyczynach śmierci ks. Popiełuszki.

Jan Rulewski w gronie współpracowników w miejscu pracy w rozmowie na temat śmierci ks. Popiełuszki stwierdził m.in., iż jego zdaniem funkcjonariusze SB dokonujący porwania nie działali na własną rękę, lecz musieli mieć wysoko postawionych mocodawców. Zaznaczył również, że śmierć ks. Popiełuszki jest wielkim nieszczęściem dla Polaków, gdyż ksiądz ten swoimi kazaniami podtrzymywał na duchu robotników polskich w ciężkich chwilach od 13 XII 1981 r. Na temat samego pogrzebu ks. Popiełuszki poinformował te osoby, że osobiście w tej uroczystości uczestniczył, a jego zdaniem brało w niej udział około 300 tysięcy

osób. Stwierdził także, że w miejscu porwania ks. Popiełuszki postawiono krzyż, pod którym przejeżdżające osoby zatrzymują się i zapalają świece [...].”⁵⁷

11 listopada 1984

„[...] Dnia 11 bm. o godzinie 13.30 w kościele przy ul. Lubińskiej w Bydgoszczy (osiedle Wyżyny) odprawione zostało nabożeństwo w intencji „Polaków zaginionych i poległych na polskich kresach wschodnich)”. Przed mszą NN mężczyzna odczytał modlitwy za Polaków pochodzących z wschodnich stron m.in. przytaczając nazwiska Piłsudskiego, ks. Popiełuszki. Mszę celebrował i 15-minutowe kazanie wygłosił ks. Cz[esław] Kroll. Na wstępie stwierdził, że dzisiejsza uroczystość związana jest ze zbliżającym się świętem Matki Bożej Miłosierdzia, czczonej w Wilnie w „Ostrej Bramie”, jako Matka Boska Ostrobramska od wielu już lat. Kontynuując ten temat m.in. powiedział:

- Polacy zmuszeni do opuszczenia tamtych stron czczą to święto w różnych świątyniach Polski, również w tej bydgoskiej świątyni, modląc się za tych, którzy tam polegli, zostali pomordowani lub zaginęli za Boga i Ojczyznę.

- będziemy się modlić o to, by męczeństwo naszych braci, od których dziś oddziela nas granica, by męczeństwo tamtych braci nie zasnęło nikomu w zapomnieniu, żeby tamta ziemia tak żyźnie nasycona krwią Polaków mogła mówić ustami modlących się dzisiaj w tej świątyni.

- nawiązując do rozpoczynającego się dzisiaj „Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej” podkreślił, że należy krzewić i rozwijać wartości kultury polskiej, by duch Polaków, który zawsze czuł się wolnym - wolnym pozostał.

W intencjach mszalnych modlono się m.in. za Kościół w Polsce i Ojczyznę, aby dobro zwyciężyło zło, aby wszyscy Polacy byli wolni oraz za zamordowanego ks. Popiełuskę. We mszy uczestniczyło około 1500 osób.

Po lewej stronie krzyża umieszczonego nad ołtarzem znajdowało się zdjęcie ks. Popiełuszki z podpisem: *Jego ostatnia msza*. Ponadto w kościele wyeksponowane były zdjęcia z pogrzebu ks. Popiełuszki pod wspólnym tytułem *Ofiara ks. Jerzego była potrzebna, aby odstąpiły się mechanizmy zła* i podpis *Kardynał Józef Glemp*. W gablocie ogłoszeń umieszczona była informacja zawierająca opis pobytu ks. Popiełuszki w dniu 19 X 1984 r.

w Bydgoszczy ilustrowana zdjęciami. W gablocie tej zamieszczono też komunikat o powstaniu 18-osobowej grupy inicjatywnej, której celem ma być zbudowanie „Pomnika męczeństwa, Sprawiedliwości i Prawdy”. Głównym organizatorem tej grupy jest Zbigniew Ormowski, w jej skład wchodzi m.in.: Antoni Tokarczuk, Jerzy i Jacek Puciata⁵⁸ oraz Jerzy Ossowski.

O godzinie 11.00 w kościele przy ul. Farnej w Bydgoszczy w dniu dzisiejszym biskup Jan Nowak⁵⁹ podczas mszy zainaugurował „III Tydzień Kultury Chrześcijańskiej”.⁶⁰ W wygłoszonym 15-minutowym kazaniu, dotyczącym wkładu kultury chrześcijańskiej w kulturę narodową b[iskup] Jan Nowak podkreślił znaczenie i doniosłość kultury chrześcijańskiej w budowie kultury narodu. Stwierdził też, że ci, którzy dążą do wyeliminowania kultury chrześcijańskiej z życia narodowego ośmieszają się. W swoim wystąpieniu biskup Nowak nie podawał programu „Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej”, ani nie apelował o uczestnictwo w imprezach odbywających się z tej okazji. We mszy uczestniczyło czterech księży i około 700 osób.

W ramach imprez w wyżej wymienionej akcji m.in.:

- o godzinie 17.00 w kościele ojców jezuitów w Bydgoszczy prof. Marek Drozdowski⁶¹ wygłosił odczyt na temat „Narodziny II Rzeczypospolitej”. Wystąpienie to trwające około 30 minut zawierało jedynie fakty historyczne. Odpowiadając natomiast na pytania dotyczące udziału Polaków w tworzeniu II RP prof. Drozdowski m.in. stwierdził, że polscy komuniści w 1918 r. nie mieli żadnego programu niepodległościowego. Dążyli by przeobrażenia w naszym kraju przebiegały przy udziale Armii Czerwonej. Podkreślił, iż w czasie, gdy w Warszawie witano niepodległość, to w Moskwie polscy komuniści m.in. Dzierżyński i Marchlewski radzili jak doprowadzić do rewolucji w Polsce. Na pytanie, co by było, gdyby nie nastąpił „cud nad Wisłą” prelegent odpowiedział, że prawdopodobnie nie byłoby dzisiaj tego spotkania, nie byłoby Polski, ale byłibyśmy jedną z republik radzieckich. Odczytu wysłuchało około 250 osób.

- o godzinie 12.30 w kościele przy ul. Spacerowej oraz o godzinie 17.00 w kościele na Placu Piastowskim w Bydgoszczy odbyły się godzinne prelekcje na temat „sanktuaria Maryjne”, wygłosiła s[iostra] Maria Grażyna. Miały one wyłącznie charakter religijny, poza stwierdzeniem, że brak jest danych na temat losów obrazów M[atki] B[oskiej], pozostawionych na dawnych ziemiach polskich na wschodzie, gdzie z kościołów porobiono magazyny, a do M[atki] B[oskiej] Ostrobramskiej można się modlić jedy-

nie z ulicy. W kościele na Placu Piastowskim prelekcji wysłuchało około 200 osób, a przy ul. Spacerowej około 100 osób.

- o godzinie 17.00 w kościele w Solcu Kujawskim doc. dr hab. T[adeusz] Jasudowicz wygłosił godzinną prelekcję na temat „Historyczna misja narodu polskiego”. W wystąpieniu swoim szczególną uwagę zwracał na walki Polaków mające charakter religijny, a także walki i zrywy niepodległościowe. Akcentował misję narodu polskiego jako przedmurza chrześcijaństwa. W negatywnym świetle przedstawił rolę Rosji i Zw[iązku] Radzieckiego w zagrożeniu chrześcijaństwa i bytu niepodległościowego Polski. Dzisiejszą Polskę przedstawił jako niepodległą ale nie wolną. Podkreślił też szczególną rolę męczeńskiej śmierci ks. Popiełuszki, którego nazwał męczennikiem „Solidarności”, zaakcentował, że chrześcijanin to człowiek odrzucający zło, a złem jest m.in. panujący u nas system. Poddał krytyce te postawy, które przyczyniają się do rozwoju tego zła m.in. udział w wyborach. Prelekcji wysłuchało około 120 osób.

We wszystkich kościołach, gdzie odbywały się imprezy w ramach T[ygodnia] K[ultury] Ch[rześcijańskiej] eksponowane były zdjęcia ks. Popiełuszki w szacie liturgicznej oraz zdjęcia z tego pogrzebu. W imprezach tych uczestniczyło od 50 do 250 osób. Szczegółowy meldunek dzisiejszych imprez tutaj. Wydział IV przekazał szyfrogramem do Dep[artamentu] IV MSW w Warszawie.”⁶²

12 listopada 1984

„[...] W dniu dzisiejszym kierownictwo Zespołu Szkół Elektrycznych w Bydgoszczy poinformowało tutaj Służbę Bezpieczeństwa, iż dnia 10 bm. na terenie tej szkoły zabezpieczono sześć egz[emplarzy] wrogich ulotek pt. „Podziemny Serwis Informacyjny Solidarność” nr 37/84. Treść tych ulotek dotyczyła faktu zamordowania i pogrzebu ks. Popiełuszki.”⁶³

13 listopada 1984

„[...] W dniu wczorajszym w Zakładach Chemicznych „Organika-Zachem” w Bydgoszczy odbyło się posiedzenie Rady Pracowniczej, podczas którego omawiano tematy związane z działalnością przedsiębiorstwa. W wolnych głosach pracownik Wydziału Sieci Energetycznych Józef Pintera⁶⁴ zaproponował nadanie imienia ks. Jerzego Popiełuszki załodze „Zachemu”

(o zamiarze tym informowałem w meldunku z dnia 4 XI 1984 r.). W sprawie tej głos zabrano 13 członków Rady Pracowniczej, wyrażając się krytycznie o powyższym projekcie. Jeden z mówców zapytał nawet: *Co dla „Zachemu” zrobił dobrego ks. Popiełuszko?* W związku z takim stanowiskiem Rady temat ten uznano za niebyły.

W dniu wczorajszym w kościołach bydgoskich odbyło się łącznie 17 imprez zorganizowanych w ramach „III Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej”, a w tym niektóre powtarzane były w 2-3 obiektach. W imprezach tych uczestniczyło od 40 do 200 osób. W większości przypadków miały one charakter wyłącznie religijny. Akcenty poza religijne stwierdzono m.in. w:

- kościele ojców jezuitów, gdzie o godzinie 17.00 odbył się montaż poetycko-medytacyjny pt. „Bóg i Ojczyzna” w wykonaniu aktorów A[leksandry] Dmochowskiej i Kałuckiego⁶⁵. Program ten złożony był z wierszy polskich romantyków: Norwida, Słowackiego i Mickiewicza o treści patriotyczno-religijnej. Po zaprezentowaniu poezji romantycznej Dmochowska stwierdziła, że przed wyjazdem do Bydgoszczy otrzymała dwa wiersze o ks. Popiełuszce. Wiersze te odczytał następnie Kałucki. Nawiązywały one w swej treści do śmierci ks. Popiełuszki jako męczennika za wiarę i Ojczyznę. Użyto w nich metafor np. *ziemia i woda wiślana przykryła ciało*. Występ ten trwał około godziny, a uczestniczyło w nim około 150 osób.

Spektakl ten powtórzony został około godz. 19.30 w kościele na Wyżynach w Bydgoszczy, uczestniczyło około 100 osób. [...]”⁶⁶

14 listopada 1984

„[...] Około godziny 20.00 w ww. kościele⁶⁷ odbyła się comiesięczna msza w intencji Ojczyzny, którą celebrował ks. Karwel. W wygłoszonym 40-minutowym kazaniu dotyczącym walki ateizmu z Kościołem w Polsce NN ksiądz m.in. stwierdził:

- W Polsce istnieje sztab około 100 000 ludzi, którzy walczą z Kościołem, gdy księży jest tylko 21 000, w tym starcy i emeryci.

- Istnieje przygotowany przez ateistów przez rząd specjalistyczny program ateizacji społeczeństwa. W myśl tego programu walka z Kościołem w Polsce odbywa się w trzech płaszczyznach: rodzinnej, szkolnej oraz instytucji wspierających jak środki masowego przekazu, biblioteki, organizacje typu Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, ZHP itp.

- Wychowanie socjalistyczne bez Boga, bez wiary duchowej doprowadza do zbrodni, gwałtów, rozpusty i pijaństwa.

- W wyniku wychowania socjalistycznego, moralności socjalistycznej doszło do zbrodniczego czynu zamordowania ks. Popiełuszki przez siły bezpieczeństwa, które miał sprawować pieczę nad bezpieczeństwem państwa dokonały tej zbrodni.

- Nawiązując do słów Henryka Sienkiewicza: *Religia jest jak ziemia, na której wyrastają najpiękniejsze kwiaty narodu* oświadczył, iż takimi kwiatami są: G[rzegorz] Przymyk, P[iotr] Bartoszcze i ks. J[erzy] Popiełuszko.

W intencjach mszalnych modlono się m.in. za: bezpośrednich i pośrednich morderców ks. Popiełuszki, służbę bezpieczeństwa, organa porządkowe, aby nigdy nie podejmowały zbrodnich działań, uwięzionych i przebywających z dala od Ojczyzny. Po odśpiewaniu przez zebranych „Boże coś Polskę” aktor warszawski Jerzy Duriasz zaprezentował pięć wierszy różnych autorów, które jak zaznaczył recytował podczas mszy za Ojczyznę odprawianych przez ks. Popiełuszkę w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. Następnie odśpiewano „Rotę” ze zmienionym tekstem oraz hymn państwowy. W trakcie śpiewania Roty zebrani demonstrowali palcami znak V. [...]”⁶⁸

15 listopada 1984

„[...] W środowisku byłych działaczy Z[arządu] R[egionu] NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy prowadzone są nadal rozmowy na temat śmierci i pogrzebu ks. Popiełuszki. W dyskusjach na temat pogrzebu pojedyncze osoby wyrażają pogląd, iż była to manifestacja siły byłej „Solidarności” i wyraz poparcia dla jej ideałów. Osoby te stwierdzają też, że wydarzenie to nie zostało właściwie wykorzystane przez podziemie polityczne w kraju i Kościele. Ich zdaniem fakt ten należało zdecydowanie wykorzystać w kierunku odrodzenia ruchu solidarnościowego. [...]”⁶⁹

16 listopada 1984

„[...] Z odnotowanych w dniu dzisiejszym opinii i komentarzy załóg przemysłowych oraz środowisk społeczno-zawodowych wynika, że problematyka dot[ycząca] sprawy księdza Popiełuszki nie wzbudza na na-

szym terenie ożywionych rozmów. Znaczna część społeczeństwa podejmuje natomiast tematy dot[yczące] warunków życia codziennego, a szczególnie zagadnienia związane z płacami, cenami i zaopatrzeniem rynku. Wiele osób wyraża pogląd, że od nowego roku wyraźnie wzrosną ceny artykułów spożywczych, usług, benzyny, opału oraz samochodów i innych art[ykułów] przemysłowych. Rozmowy te mają charakter spokojny i wyważony. [...]”⁷⁰

20 listopada 1984

„[...] W dniu wczorajszym o godz. 18.00 w kościele na osiedlu Wyżyny w Bydgoszczy odprawione zostało kolejne nabożeństwo w ramach duszpasterstwa ludzi pracy. Mszę celebrował ks. J. Osiński, który zaznaczył, że msza ta poświęcona jest ludziom, którzy zginęli w wypadku podczas pracy oraz za ks. Popiełuszkę, który w kościele tym w dniu 19 października br. odprawił swoją ostatnią mszę. Ksiądz Krell, który m.in. przypomniał sylwetkę ks. Popiełuszki podkreślając jego zasługi dla Kościoła i społeczeństwa. Bezpośrednio po mszy z taśmy magnetofonowej odtworzone zostały rozważania różańcowe, które podczas swego pobytu w tym kościele prowadził ks. Popiełuszko. We mszy uczestniczyło około 800 osób.

Wśród księży w dalszym ciągu w dyskusjach poruszany jest temat związany ze śmiercią ks. Popiełuszki. Niektórzy księża z terenu naszego województwa uważają, że śmierć ks. Popiełuszki przyniesie znaczne korzyści Kościołowi. Według nich już w tej chwili można zauważyć zwiększoną frekwencję wiernych na nabożeństwach. Przypuszczają również, że może nastąpić wzrost powołań kapłańskich, na co wskazuje duże zainteresowanie młodzieży działalnością duchowieństwa. Wyrażają oni ponadto pogląd, że to bezprecedesowe w historii naszego kraju zdarzenie wpłynęło na większą konsolidację opozycji politycznej.”⁷¹

22 listopada 1984

„[...] Zagadnienia związane ze sprawą ks. Popiełuszki w niektórych środowiskach i grupach zawodowych nadal stanowią temat ożywionych rozmów i komentarzy. M.in. pracownicy służby zdrowia w Bydgoszczy wyrażają pogląd, że śledztwo w sprawie śmierci ks. Popiełuszki trwa stanowczo za długo. Z niecierpliwością oczekują na wyniki sekcji zwłok.

Nieliczne osoby z tego środowiska uważają, że zabójstwo to miało służyć do przeprowadzenia dużych przetasowań w składzie KC PZPR. Wiele osób wątpi ponadto w możliwość ujawnienia ewentualnych inspiratorów tego zabójstwa, gdyż jak podkreślają *bezpośredni sprawcy będą bali się ujawnić swoich mocodawców.*

Odnotowano też stwierdzenia, że funkcjonariusze MSW zaangażowani w ten zbrodniczy akt wykonywali tylko rozkazy, wobec czego nie poniosą żadnej kary, lecz zostaną jedynie przesunięci na inne stanowiska. [...]”⁷²

25 listopada 1984

„[...] W zabezpieczonych w dniu dzisiejszym kościołach na terenie Bydgoszczy i województwa bydgoskiego wystąpienia księży ograniczały się do treści religijnych. Jedynie w kościele parafialnym w Bydgoszczy przy ul. Lubińskiej (Wyżyny) podczas mszy o godzinie 13.30 NN ksiądz w wygłoszonym kazaniu nawiązał do śmierci ks. Popiełuszki. Stwierdził, że był on głosicielem prawdy i nie baczył na konsekwencje z tego wynikające w naszym kraju. Nawiązał do wystąpienia Andrzeja Szczepkowskiego⁷³, który nad mogiłą ks. Popiełuszki miał stwierdzić, że głupi są ci, którzy myśleli, że z chwilą śmierci ks. Jerzego Popiełuszki przestanie on mówić. On teraz dopiero zaczął mówić, dotarł do umysłów i rozpałił serca ludzkie, otworzył oczy na prawdę. Nawiązał również do morderstw popełnionych przez matki dzieci nienarodzonych. We mszy uczestniczyło ok. 1000 osób.”⁷⁴

7 grudnia 1984

„[...] Część kleru w rozmowach prowadzonych we własnym gronie oraz wśród osób zaufanych stwierdza, że po wydarzeniach dotyczących ks. Popiełuszki w opinii publicznej inne niewyjaśnione dotychczas zdarzenia w postaci wypadków drogowych, losowych zaginięć itp. mogą być *podciągnięte pod działalność SB.* Duchowni ci wskazują, że według ich rozpoznania społeczeństwo nie wierzy np. w wyjaśnienie rzecznika prasowego rządu, iż napady na kościoły i plebanie oraz torturowanie księży jak to miało miejsce w województwie lubelskim miały charakter tylko kryminalny.

Informuję, że w dniu 30 XI br. kierownik Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Miejskiego w Bydgoszczy wszczął z urzędu postępo-

wanie administracyjne w sprawie działań podjętych przez tzw. Komitet Budowy Pomnika Zwycięstwa, Prawdy, Miłości i Sprawiedliwości w Bydgoszczy (o fakcie tym informowałem w meldunkach z 11 XI i 6 XI br.). O wszczęciu postępowania administracyjnego Urząd Miejski powiadomił przewodniczącego tego komitetu i cztery osoby wchodzące w skład zespołu inicjującego oraz wezwał je do złożenia wyjaśnień.

W dniu 4 XII br. do Wydziału Społeczno-Administracyjnego U[rzędu] W[ojewódzkiego] w Bydgoszczy zostały wezwane następujące osoby wchodzące w skład ww. zespołu: Ornowski Zbigniew (przewodniczący zespołu), Stanisław Wałęsa, Jerzy Ossowski, Henryk Kucenty i Janina Bukowska. Wymienieni zostali przesłuchani w charakterze stron. Zeznali, że nie istnieje komitet, lecz zespół inicjujący i zawiązał się on po mszy w kościele na Wyżynach w Bydgoszczy po znalezieniu zwłok ks. Popiełuszki. Ornowski i Ossowski zeznali ponadto, iż zespół ten zamierzał dopiero powołać komitet i wystąpić do odpowiednich władz o jego legalizację.

Po przeprowadzonych rozmowach kierownik Wydziału Społeczno-Administracyjnego U[rzędu] M[iejskiego] wydał decyzję zakazującą działalności tzw. komitetu budowy pomnika zwycięstwa, prawdy, miłości i sprawiedliwości. Decyzje takie zostały wysłane do wszystkich osób wchodzących w skład zespołu inicjującego. Ponadto Wydział Społeczno-Administracyjny U[rzędu] M[iejskiego] wezwał pozostałe trzynaście osób, które dotychczas nie były przesłuchiwane w tej sprawie (m.in. A[ntoniego] Tokarczuka i S[tefana] Pastuszewskiego) do stawienia się w tym wydziale. Z osobami tymi planuje się przeprowadzić rozmowy ostrzegawcze.”⁷⁵

13 grudnia 1984

„[...] O godzinie 18.00 bm. przed krzyżem misyjnym na placu przy kościele Wincentego à Paulo zebrało się około 60 osób, z których część składała kwiaty układając je na ziemi wraz z palącymi się świecami w kształcie krzyża. W kulminacyjnym momencie około godziny 18.30 przy krzyżu zgromadziło się około 150 osób, które po krótkim pobycie rozchodziły się pojedynczo nie zakłócając spokoju. Około godziny 18.40 przy krzyżu tym przebywały jedynie pojedyncze osoby.

Na krzyżu misyjnym została zawieszona kartka formatu A4 zawierająca zdjęcie ks. Popiełuszki w szatach liturgicznych i napis: *Żyłeś z nami,*

kochałeś, byłeś z nami patronie nasz. „Solidarni”. Pod krzyżem wyłożone było zdjęcie ks. Popiełuszki w szatach liturgicznych naklejone na papierze formatu A4 z napisem: *Ks. Jerzy Popiełuszko – męczennik za wiarę i Ojczyznę. Zamordowany przez Służbę Bezpieczeństwa oraz biało-czerwona flaga z napisem „Solidarność”*. Zdjęcie to i flagę zdjęto.

Dnia 13 bm. o godzinie 18.30 w kościele ojców jezuitów w Bydgoszczy wyświetlone zostały slajdy z pogrzebu ks. Popiełuszki. W trakcie ich pokazywania z taśmy magnetofonowej odtwarzane były pieśni o treści patriotyczno-religijnej. Po projekcji, około godziny 19.00 rozpoczęła się cykliczna msza w intencji Ojczyzny, którą celebrował superior ks. B[ernard] Karwel. Na wstępie powitał wszystkich zebranych podkreślając, iż dzisiejsze nabożeństwo ma szczególną wymowę, ponieważ odbywa się w Bydgoszczy, w mieście również odpowiedzialnym za śmierć ks. Popiełuszki. W trakcie mszy ok. 60-minutowe kazanie wygłosił ks. P[rzemysław] Nagórski⁷⁶, który podkreślił znaczenie chrześcijańskiego honoru i moralności narodu. Zaznaczył, że w naszym państwie tylko chrześcijańska moralność ma prawo istnienia i prawdziwy chrześcijanin musi określić się jednoznacznie, po której stronie stoi. Zaakcentował, że komunistyczna władza w Polsce celowo planuje akcję ateizacji i dezinformacji w środkach masowego przekazu jak i w samym wychowaniu społeczeństwa. Stwierdził, że sprawiedliwość, prawo i praworządność nie można jak to czyni tworzyć od zjazdu do zjazdu, od uchwały do uchwały. W dalszej części kazania m.in. powiedział, że wszelkie programy życia społecznego w Polsce podporządkowane są partii komunistycznej, która uważa się za jedyną sprawiedliwą siłę narodu. Podkreślił ponadto, że rząd celowo, w sposób zorganizowany rozpija naród, dążąc do rozkładu jego sumienia chrześcijańskiego. Można temu przeciwdziałać zachowując całkowitą abstynencję. Zaakcentował, że modląc się za Ojczyznę trzeba przede wszystkim pamiętać, iż pierwszeństwo w tej modlitwie ma Bóg, potem honor, a następnie Ojczyzna. Na zakończenie stwierdził, iż możliwe jest całkowite odrodzenie honoru i sumienia narodu nawet w warunkach komunizmu. Wyrażając własne życzenie podkreślił, że ofiara ks. Popiełuszki walczącego w obronie godności człowieka powinna być postaniem wszystkich wierzących.

W intencjach mszalnych modlono się m.in.:

- za sprawujących władzę, aby respektowali prawo gwarantujące wolność słowa, sumienia i wyznania i nie narzucali na siłę światopoglądu ateistycznego

- aby ofiara krwi męczeńskiej ks. Popiełuszki wpłynęła na zlikwidowanie w Polsce szkoły bandytyzmu i by ustały akty terroru i lęku za cenę życia.

W dalszej części mszy ks. Osiński modlił się za ks. Popiełuszkę, G[rzegorza] Przemyka, P[iotr] Bartoszcze oraz inne ofiary stanu wojennego. Na zakończenie ks. Karwel⁷⁷ poinformował zebranych, że w rozmowach z urzędnikami SB poradzono mu, aby apelował o spokój i spokojne rozejście się, ale on odpowiedział, iż zgromadzeni tak doskonale rozumieją się, że ten apel jest zbyteczny, bo do żadnych zakłóceń dojść nie może. Poinformował także zebranych, że dnia 19 bm. o godzinie 18.00 w kościele na Osiedlu Wyżyny w Bydgoszczy odprawiona zostanie msza przygotowana przez pracowników bydgoskiego „Zachemu”.

Również 19 bm. o godzinie 18.30 w kościele w Nakle odprawione zostanie nabożeństwo w intencji ks. Popiełuszki, podczas którego homilię wygłosi biskup Michalski⁷⁸. Po mszy odśpiewano przy udziale księży „Boże coś Polskę”. W trakcie śpiewania księży obecni w kościele z wyjątkiem ks. Karwela i zebrani ludzie trzymali w górze palce w kształcie litery V. Po wyjściu księży odśpiewano „Rotę” ze zmienioną treścią i hymn państwowy demonstrując palcami znak V. We mszy uczestniczyło dziewięciu księży i około 2600 osób.

W kościele tym przed rozpoczęciem wyświetlania przeźroczy NN osoba wyłożyła około 40 ulotek sygnowanych przez Uczniowski Komitet Oporu Społecznego zawierających tendencyjne treści związane ze śmiercią ks. Popiełuszki. Przed ołtarzem wystawiony był świecznik wys[okości] ok. 60 cm o kształcie litery V i gromnica wys[okości] jednego metra z napisem: „Famor - Solidarność”. Po prawej stronie ołtarza wyeksponowany był na czerwonym tle duży fotogram ks. Popiełuszki, nad którym znajdował się orzeł w koronie spętany łańcuchem. Informuje jednocześnie, że w zagrożonych rejonach miasta w działaniach zabezpieczających wzięło udział około 50 funkcjonariuszy SB i około 110 funkcjonariuszy mundurowych MO.”⁷⁹

3 stycznia 1985

[...] „Dnia 3 bm. w godzinach rannych na cmentarzu przy ul. Lotników w Bydgoszczy zabezpieczono tablicę o wymiarach 33x24 cm z napisem: *Ks. Jerzy prowadź w miłość ku niepodległości: Bydgoszcz*. W słowa „niepodległość” oraz „Bydgoszcz” wkomponowana była biało-czerwona flaga. Napis ten wykonany był mazakiem koloru czerwonego.

Wśród byłych aktywistów NSZZ „Solidarność” kolportowane są odpłatnie w cenie 500 zł za komplet dwa rodzaje kopert plus karta świąteczna. Na jednej z kopert naklejony jest znaczek z napisem „Solidarność”, a w centralnej jego części umieszczone są imiona i nazwiska Grzegorza Przemyska, Piotra Bartoszcze, Jerzego Popiełuszki oraz słowo Polska. Ponadto znajduje się napis: *Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, duszy zabić nie mogą.* Podjęto działania zmierzające do ustalenia miejsca druku tych materiałów i osób je rozprowadzających. [...]

Spółeczeństwo naszego województwa z uwagą śledzi przebieg procesu sprawców zabójstwa ks. Popiełuszki. Niektórzy księża w rozmowach na powyższy temat stwierdzają, iż w ich odczuciu proces ten nie dotyczy bezpośrednio oskarżonych, lecz skierowany jest w cały resort spraw wewnętrznych. Ich zdaniem świadczy o tym publiczne ujawnienie mechanizmów funkcjonowania departamentu, w którym zatrudnieni byli oskarżeni. W ich opinii proces ten sterowany jest przez jakieś siły, którym zależy na ukazaniu społeczeństwu metod i form pracy aparatu bezpieczeństwa. Sądzą oni ponadto, iż niezależnie od wyroków, jakie zapadną proces ten spowoduje dalszą utratę zaufania do MSW.

W środowisku prawniczym w Bydgoszczy prowadzone rozmowy na temat procesu sprawców zabójstwa ks. Popiełuszki ograniczają się głównie do spekulacji na temat wysokości wyroku dla jego sprawców. Według opinii tego środowiska należy wykluczyć karę śmierci, a dla głównego oskarżonego G[rzegorza] Piotrowskiego należy spodziewać się kary 25 lat pozbawienia wolności. Pojedyncze osoby z tej grupy zawodowej w rozmowach we własnym gronie przewidują, iż w przypadku orzeczenia w tym procesie kary śmierci Prymas Polski wystąpi w imieniu Episkopatu z wnioskiem o ułaskawienie skazanych, podobnie jak to uczynił papież w stosunku do A. Agcy⁸⁰. Taką ewentualną humanitarną decyzją Kościół jeszcze bardziej zwiększyłby swój autorytet w oczach społeczeństwa.”⁸¹

15 stycznia 1985

[...] „Duże zainteresowanie ze strony naszego społeczeństwa nadal wywołuje proces w sprawie śmierci ks. Popiełuszki. W wielu środowiskach wyrażane są opinie, iż proces ten nabiera coraz szerszego znaczenia, m.in. w zakresie stosunków Państwa z Kościołem. Proces ten ocenia się jako bezprecedensowy w skali kraju, przypadek tak głębokiego wnikliwego badania sprawy.

Padają opinie, że proces ten przyczyni się do bardziej realnego spojrzenia przynajmniej części społeczeństwa, na funkcjonowanie w PRL Kościoła i jego struktur, nie zawsze zgodnych z powołaniem do szerzenia wiary katolickiej.

Powszechnie jest oczekiwanie na zakończenie tego procesu i ogłoszenie wyroku. W dyskusjach na ten temat i różnych spekulacjach przewiduje się, że żaden z oskarżonych nie otrzyma kary śmierci.”⁸²

14 lutego 1985

„[...] Dnia 13 bm. o godzinie 19.00 w kościele ojców jezuitów w Bydgoszczy odbyła się cykliczna msza w intencji Ojczyzny, którą celebrował ks. Karwel. Na wstępie ks. Karwel w pięciominutowym wystąpieniu powitał przybyłe na msze delegacje z Nowej Huty Mistrzejowice, rolników z rejonu toruńskiego, pilskiego, Pałuk, Kujaw, Ziemi Krajeńskiej, Pomorza Zachodniego, wielkopolski, Żuław. Zaznaczył również, że msza ta sprawowana jest również za Piotra Bartoszcze. W wygłoszonym 30-minutowym kazaniu ks. Widmański⁸³ m.in.:

- Poddał krytyce ludzi, którzy swoje prawdy życiowe kształtują na podstawie relacji zawartych w środkach masowego przekazu, a głównie podawanych przez telewizję

- Nawiązując do maksymy greckiego filozofa: „boję się człowieka, który się uczy z jednej książki” stwierdził: bójmy się Polaków, którzy uczą się tylko przed telewizorem”, po czym dodał: „boję się takich Polaków, bo to jest żałosne pokolenie” (oklaski)

- Oświadczył, że proces toruński nie wykazał nic takiego, co można byłoby zarzucić księdzu Popiełuszcze, nie przedstawiono żadnego dowodu świadczącego o jego wrogiej działalności, bo przecież nie ma takiego dowodu (oklaski)

- Stwierdził, że fundamentem dochodzenia do prawdy powinny być argumenty, a nie siła, przemoc, gwałt, pałki

- Wspomniał, że w tym dniu przypada I. rocznica tragicznej śmierci młodego rolnika Piotra Bartoszcze, którego nie dosyć że w perfidny sposób zamordowano to jeszcze ułożono dla społeczeństwa bajeczkę o jego śmierci na potrzeby, której wlewa się człowiekowi po śmierci alkohol, rozgłasza się że wypadek, że zmarły to alkoholik

- Przypomniał słowa Lecha Wałęsy jakie zostały odczytane na pogrzebie Piotra Bartoszcze.

W intencjach mszalnych modlono się m.in.: za wszystkich niewinnie aresztowanych, prześladowanych i poniżanych za swoje przekonania, aby „męczeńska śmierć księdza Popiełuszki zaowocowała rezygnacją i nawróceniem ludzi przeszkolonych do zabójstw, terroryzmu, bicia i szczególnych udręczeń, znieważenia, podjudzania przez środki masowego przekazu i powodowania wypadków drogowych bez ujawniania sprawców takich nieszczęść”, aby „krew Piotra Bartoszcze wylana cicho wśród nocy była posiewem żyznym dla polskiej ziemi i zaowocowała plonem stokrotnym ciężkiej pracy polskich rolników”.

Na zakończenie mszy zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę” demonstrując znak V, w tym również ks. Widmański. Następnie mężczyzna przedstawiony przez ks. Karwela jako pan Grot odczytał teksty poświęcone P[iotrowi] Bartoszcze, kapłanom polskim, ks. Popiełuszcze, żonie Piotra Bartoszcze, „bestii”, która w tej chwili rządzi Polską oraz tym, którzy przychodzą do świątyń podsłuchiwać. Teksty te gloryfikowały postać zmarłego Bartoszcze i Popiełuszkę, jak również kler oraz wyrażały potępienie aktualnej władzy. Po tych tekstach odśpiewano „Rotę” ze zmienionym tekstem oraz hymn państwowy. W trakcie śpiewania zebrani trzymali podniesione ręce z palcami ułożonymi w kształcie litery V. Księża biorący udział we mszy opuścili kościół po odśpiewaniu „Boże coś Polskę”.

We mszy uczestniczyło sześciu księży i około 1800 osób, w tym m.in. działacze NSZZ R[olników] I[ndywidualnych] „Solidarność” jak Roman i Michał Bartoszcze, St[anisław] Mojzesowicz, czteroosobowa delegacja ze Szczecina z P. Baumgartem oraz były przewodniczący bydgoskiej „Solidarności” J[an] Rulewski. W trakcie nabożeństwa po prawej stronie ołtarza umieszczony był portret księdza Popiełuszki, a pod nim napis: „Nie daj się złu, a zło dobrem zwyciężaj!” Po lewej stronie ołtarza znajdował się portret Piotra Bartoszcze, a pod nim wizerunek orła w koronie ze spętanymi łańcuchem nogami oraz napis: „Ojczyzno ma”.[...] ⁸⁴

¹ M. Moroda, *Długi finał*, Warszawa 1995, s. 38–40. Zob. też: M. Kindziuk, *Życie i śmierć księdza Jerzego Popiełuszki*, Częstochowa 2004; K. Daszkiewicz, *Urowadzenie i morderstwo ks. Jerzego Popiełuszki*, Poznań 1990; P. Reina, *Ks. Jerzy Popiełuszko. Męczennik za wiarę i Ojczyznę*, Olsztyn 1990; P. Nitecki, *Znak zwycięstwa. Ksiądz Jerzy Popiełuszko (1947–1984)*, Warszawa 2002.

² Ks. Jerzy Osiński – wikariusz, kapelan ludzi pracy w parafii pw. Świętych Polskich Braci Męczenników na Wyżynach w Bydgoszczy. Zaprosił tam ks. Jerzego na 19 października 1984 r., by odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie.

- ³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy (dalej AIPN By), *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 20 października 1984*, k. 200–201.
- ⁴ Ks. Bogdan Jaskólski – proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy, prepozyt Kapituły Kolegiackiej, diecezjalny duszpasterz kolejarzy.
- ⁵ W sobotę 20 października o godz. 19.30 Telewizja Polska w głównym wydaniu dziennika podała komunikat o wprowadzeniu ks. Jerzego Popiełuszki. Przez 10 dni opinia publiczna nie wiedziała, jaki los spotkał ks. Jerzego. Szok i niepewność opanowały Polskę. Zob. P. Reina, op. cit., s. 226.
- ⁶ AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 21 października 1984*, k. 202–203.
- ⁷ Stefan Olszowski – członek PZPR od 1952 r., minister spraw zagranicznych od grudnia 1971 do grudnia 1976 r. oraz od lipca 1982 do listopada 1985 r.
- ⁸ Piotr Bartoszcze – działacz chłopski NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, który zginął w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach. Jego zwłoki znaleziono w Sławęcinie koło Inowrocławia. Stał się prawdopodobnie ofiarą mordu na tle politycznym.
- ⁹ Grzegorz Przemysk – syn opozycyjnej poetki Barbary Sadowskiej, w maju 1983 r. śmiertelnie pobity przez milicję w komisariacie na warszawskim Starym Mieście.
- ¹⁰ AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 22 października 1984*, k. 204–205.
- ¹¹ AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 23 października 1984*, k. 206–207.
- ¹² AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 24 października 1984*, k. 209–211.
- ¹³ Informacje o zatrzymaniu właścicieli fiatów 125p, którzy w dniu 19 X 1984 r. przebywali w rejonie wprowadzenia, przyniosła prasa codzienna w czwartek 25 X. Były to następujące osoby: Sonia G., krawcowa z Warszawy, Grzegorz P., funkcjonariusz MSW, Tadeusz J., taksówkarz z Bydgoszczy, Edward W., inżynier mechanik, Wiesław W., taksówkarz z Bydgoszczy. Oprócz Piotrowskiego wszystkich zwolniono. Zob. K. Daszkiewicz, op. cit., s. 12.
- ¹⁴ Jerzy Urban – dziennikarz, publicysta, od sierpnia 1981 r. rzecznik prasowy rządu gen. Jaruzelskiego, propagandysta okresu stanu wojennego; w swych oświadczeniach i komentarzach dążył do zdyskredytowania „Solidarności” oraz atakował politykę państw zachodnich.
- ¹⁵ AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 25 października 1984*, k. 213–214.
- ¹⁶ AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 26 października 1984*, k. 215–216.
- ¹⁷ Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald” – faszystująca organizacja domagająca się rządów silnej ręki, szermująca antysemickimi hasłami. Powstała w marcu 1981 r. Na jej czele stał Bohdan Poręba. „Grunwald” popierał fałszywki tworzone przez SB, doszukiwał się pochodzenia żydowskiego u ludzi, których uznawał za wrogów i wietrzył spisek syjonistyczny. Grupa ta była związana z tygodnikiem „Rzeczywistość”. Zob. też: P. Pytlakowska, *Betonowa „Rzeczywistość”* [w:] „Polityka” z dnia 11 stycznia 2003 r.
- ¹⁸ AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 27 października 1984*, k. 217–219.
- ¹⁹ Chodzi o ks. Romualda Biniaka, proboszcza parafii pw. Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy.
- ²⁰ Czesław Kiszczak – od lipca 1981 do stycznia 1991 r. członek Komitetu Centralnego PZPR, od lipca 1981 do lipca 1990 r. minister spraw wewnętrznych, od grudnia 1983 do września 1989 r. przewodniczący Komitetu Rady Ministrów ds. Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej.
- ²¹ Parafia erygowana 1 stycznia 1984 r.
- ²² Ks. Jan Czerniak (1906–1999) – sufragan gnieźnieński 1959–1989, od 11 II 1989 r. biskup senior (emeryt), rezydował w Gnieźnie.
- ²³ AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 28 października 1984*, k. 222–224.

- ²⁴ Marek Majka – członek Komitetu Komisji Zakładowej w Zakładach „Organika-Zachem”, członek Zarządu Regionu Bydgoszcz NSZZ „Solidarność”.
- ²⁵ Dnia 27 października o godzinie 20.00 generał Cz. Kiszczak w czasie swojego wystąpienia w Telewizji Polskiej podał do publicznej wiadomości nazwiska sprawców porwania ks. Popiełuszki. P. Reina, op. cit., s. 250.
- ²⁶ AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie), 077/338/2, Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 29 października 1984*, k. 225–227.
- ²⁷ AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie), 077/338/2, Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 30 października 1984*, k. 228–229.
- ²⁸ Jerzy Ossowski – przewodniczący Komisji „Solidarności” w „Zachemie”, późniejszy dyrektor tego zakładu.
- ²⁹ Komunikat MSW o odnalezieniu ciała ks. Jerzego zamieściła prasa 30 października. Informowano, że odnaleziono i wydobyto z zalewu we Włocławku zwłoki oraz że śledztwo trwa. 1 XI 1984 r. opublikowano w prasie Słowo prymasa do wiernych o śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Jednocześnie społeczeństwo uzyskało informację, że do obecności przy sekcji zwłok dopuszczono upoważnionych przez władze kościelne: adwokata Jana Olszewskiego i lekarza prof. Edmunda Chróścielewskiego z Akademii Medycznej w Poznaniu.
- ³⁰ Seweryn Jaworski – przewodniczący komitetu strajkowego w sierpniu 1980 r. w Hucie „Warszawa”, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu „Mazowsze”, członek Krajowej Komisji Koordynacyjnej. Kierował akcją protestacyjną studentów Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarnictwa. Bliski przyjaciel Popiełuszki. Był z nim w czasie pierwszej próby zamachu na życie księdza 13 X 1984 r., kiedy funkcjonariusze SB próbowali spowodować wypadek samochodowy, rzucając w przednią szybę jadącego samochodu kamieniem.
- ³¹ AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie), 077/338/2, Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 31 października 1984*, k. 230–232.
- ³² Chodzi o ks. Antoniego Strychacza, proboszcza parafii pw. św. Wincentego à Paulo przy ul. Ossolińskich 2 w Bydgoszczy.
- ³³ Prawdopodobnie chodzi o ks. Bogusława Jerzyckiego.
- ³⁴ Chodzi o ks. Henryka Berkę z parafii pw. Chrystusa Króla na Błoni, erygowanej w 1968 r.
- ³⁵ Ks. Stefan Kukliński był wówczas proboszczem w parafii w Łązku.
- ³⁶ Ks. Józef Trybull pełnił funkcję dziekana i proboszcza w Drzycimiu.
- ³⁷ Ks. Stanisław Machnij, obecnie Jarząbek-Machnij, obecnie wykładowca prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym UMK.
- ³⁸ Ks. Jan Henryk Kroll pełnił wówczas funkcję proboszcza w tej parafii.
- ³⁹ Indira Ghandi (1918–1984) – indyjski polityk, prowadziła politykę wzmocnienia władzy centralnej i ograniczała pozycję maharadzów. Została zamordowana przez Sikha będącego członkiem jej ochrony osobistej.
- ⁴⁰ Ks. Andrzej Regent był wówczas proboszczem w Topolnie.
- ⁴¹ Chodzi o ks. Michała Kudłacika, proboszcza z Szaradowa.
- ⁴² AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie), 077/338/2, Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 1 listopada 1984*, k. 233–238.
- ⁴³ Dopisek nawiązuje do incydentu z sierżantem MO Zdzisławem Karosem. Dnia 18 lutego 1982 r. dwóch młodych ludzi usiłowało go rozbroić w tramwaju nr 24 w Warszawie. Doszło do szamotaniny, w czasie której milicjant został postrzelony i kilka dni później zmarł. Zob. K. Daszkiewicz, op. cit., s. 467.
- ⁴⁴ Charles de Gaulle – prezydent Francji w latach 1959–1969, francuski bohater narodowy. Polityka de Gaulle’a doprowadziła do zakończenia procesu dekolonizacji, wzmocnienia pozycji Francji w świecie i do zbliżenia z państwami Europy Wschodniej.
- ⁴⁵ OAS – Tajna Organizacja Wojskowa, francuska organizacja terrorystyczna grupująca przeciwników uznania niepodległości Algierii. Powstała w 1961 r. w Madrycie. Przeprowadzała zamachy bombowe na terenie Francji. W połowie lat 60. uległa rozwiązaniu.
- ⁴⁶ „Oazy” – potoczna nazwa katolickiego ruchu „Światło-Życie” założonego przez o. Franciszka Blachnickiego. Członkowie tego ruchu wyjeżdżali na 15-dniowe rekolekcje ewangelizacyjne.
- ⁴⁷ AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie), 077/338/2, Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 2 listopada 1984*, k. 240–243.

- 48 Mirosław Milewski – od lutego 1980 do maja 1985 r. członek Komitetu Centralnego PZPR, od 1958 r. w centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, od października 1980 do lipca 1981 r. minister spraw wewnętrznych, od lipca 1981 do maja 1985 r. sekretarz Komitetu Centralnego PZPR.
- 49 AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 3 listopada 1984*, k. 244–246.
- 50 AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 5 listopada 1984*, k. 247.
- 51 Ibidem, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 5 listopada 1984*, k. 248.
- 52 19 X 1985 r. w pierwszą rocznicę śmierci ks. J. Popieluszki w kościele pw. Świętych Polskich Braci Męczenników ks. biskup Jan Nowak poświęcił pomnik księdza Jerzego, zbudowany w tajemnicy przed władzami państwowymi na terenie przykościelnym. Ks. proboszcz R. Biniak został za to ukarany grzywną przez Kolegium Rejonowe ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Bydgoszczy.
- 53 AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 7 listopada 1984*, k. 250–251.
- 54 Ibidem, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 7 listopada 1984*, k. 252–253. Rozprawa przed Sądem Wojewódzkim w Toruniu rozpoczęła się 27 XII 1984 i trwała do 7 II 1985 r. Posiedzenia sądowe odbywały się w ciągu 26 dni.
- 55 AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 8 listopada 1984*, k. 254–255.
- 56 Ibidem, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 9 listopada 1984*, k. 256–257.
- 57 AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 10 listopada 1984*, k. 258–259.
- 58 Jerzy Puciata – bydgoski artysta malarz związany z opozycją lat 80., autor „Czarnej Madonny stanu wojennego” – obraz olejny z 1981 r. Jacek Puciata to syn Jerzego.
- 59 Ks. Jan Nowak (1931–2002) – biskup sufragan gnieźnieński 1982–1996, wikariusz generalny archidiecezji oraz proboszcz parafii farnej w Bydgoszczy, od 1996 r. biskup podlaski.
- 60 III Tydzień Kultury Chrześcijańskiej odbył się w Bydgoszczy w dniach od 11 do 18 listopada 1984 r. Objął również Żnin, Gąsawę i Solec Kujawski. Złożyło się nań ogółem ok. 170 imprez, w tym 51 spotkań muzycznych, 50 wykładów i prelekcji. W spotkaniach z kulturą wziął udział ks. prymas Józef Glemp.
- 61 Marek Drozdowski – historyk, specjalista dziejów Polonii, historii gospodarczej, historii Stanów Zjednoczonych w XVIII–XX w. oraz dziejów Warszawy.
- 62 AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 11 listopada 1984*, k. 260–263.
- 63 Ibidem, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 12 listopada 1984*, k. 264.
- 64 Józef Pintera – mieszkaniec Bydgoszczy, przed ogłoszeniem stanu wojennego pełnił funkcję przewodniczącego Wydziałowej Organizacji Związkowej w Zakładach Chemicznych „Organika-Zachem”. W lutym 1982 r. był podejrzany o kolportaż ulotek na terenie zakładu pracy. W czasie stanu wojennego przebywał w obozie wojskowym w Chełmnie, w którym przetrzymywano działaczy „Solidarności”. Zob. też: W. Polak, *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim* (13 XII 1981–4 VI 1989), Toruń 2003, s. 97–100.
- 65 Prawdopodobnie chodzi o aktora Jacka Kałuckiego.
- 66 AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 11 listopada 1984*, k. 266–267.
- 67 Chodzi o kościół ojców jezuitów przy placu Kościeleckim.
- 68 AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 14 listopada 1984*, k. 269–271.
- 69 AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 15 listopada 1984*, k. 272.
- 70 Ibidem *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 16 listopada 1984*, k. 274.

- ⁷¹ AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 20 listopada 1984*, k. 280–281.
- ⁷² Ibidem, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 22 listopada 1984*, k. 283–284.
- ⁷³ Andrzej Szczepkowski (1923–1997) – polski aktor, od 1950 r. występował na scenach teatrów warszawskich: Narodowego, Dramatycznego i Polskiego.
- ⁷⁴ AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 22 listopada 1984*, k. 289.
- ⁷⁵ AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 7 grudnia 1984*, k. 304–305.
- ⁷⁶ Ks. Przemysław Nagórski jako jezuita pracował w Bydgoszczy w latach 1982–1984.
- ⁷⁷ Ks. Bernard Karwel – jezuita, superior domu zakonnego ojców jezuitów w Bydgoszczy. Do Bydgoszczy przybył w 1982 r. z Poznania. Przez SB traktowany był jako „osobnik o negatywnej, wrogiej postawie politycznej. Przy czym swoje poglądy głosi zarówno podczas kazań, jak i innych spotkań z wiernymi”. Zob. AIPN By, 08/26, *Antysocjalistyczna działalność polityczna bydgoskiego ośrodka jezuitów w latach 1981–1984*, Legionowo 1985, s. 10.
- ⁷⁸ Jan Michalski (1914–1989) – sufragan gnieźnieński 1975–1989, od 22 IV 1989 r. – biskup senior.
- ⁷⁹ AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/2, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 22 listopada 1984*, k. 315–317.
- ⁸⁰ Mehmet Ali Agca – terrorysta, który dokonał zamachu na papieża 13 maja 1981 r.
- ⁸¹ AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/3, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 3 stycznia 1985*, k. 7–8.
- ⁸² Ibidem, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 15 stycznia 1985*, k. 31–32.
- ⁸³ Chodzi o ks. Jakuba Widmańskiego, jezuitę pracującego w bydgoskiej parafii przy placu Kościelnych 7. Jako misjonarz prowadził rekolekcje na terenie całego kraju.
- ⁸⁴ AIPN By, *Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie)*, 077/338/3, *Meldunek z-cy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 14 lutego 1985*, k. 83–85.